Niech żyje bohaterska klasa robotnicza
która przewodzi narodowi w pracy i w walce o socjalizm!

Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 30 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 118 (1399)

Wszyscy pod okryte chwałą Sztandary Pierwszego Maja!

Odezwa Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał w przededniu Święta Pracy — odezwę treści następującej:

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI

JUTRO, W DNIU 1 MAJA,

w dniu światowego przeglądu bojowych sił postępu, pokoju i socjalizmu, lud polski — gospodarz wyzwolonej Ojczyzny wystąpi w wielkiej 800 milionowej rodzinie wolnych narodów, które zerwały już okowy imperializmu i na ogromnym obszarze od Oceanu Spokojnego po Łabę i Bałtyk budują nowe życie i nowy świat. Wystąpimy solidarnie razem z niezliczonymi zastępami bojowników, walczących w krajach kapitału o pokój i wyzwolenie społeczne.

J U T R O

prześlemy płomienne pozdrowienia i podamy bratnią dłoń setkom milionów prostych ludzi

na wschodzie — *wznoszących wspaniały gmach komunizmu*

i na *zachodzie* — *toczących bohaterskie boje przeciw ustrojowi ucisku, wyzysku i zbrodni wojennych.*

Zademonstrujemy wraz z nimi niezmożoną siłę światowego *frontu pokoju.*

Zjednoczeni w obozie postępu i socjalizmu,

pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistycznych wrogów ludzkości.

Wywalczymy trwały pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci.

Niech w tym dniu międzynarodowego braterstwa i solidarności ludzi pracy, głos całego narodu polskiego złączy się z głosem wszystkich — bez względu na narodowość, wiarę i kolor skóry — którzy nie chcą wojny, w potężnym haśle, rozbrzmiewającym poprzez wszystkie kraje i kontynenty globu ziemskiego.

„Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który by pierwszy użył bestialskiej broni atomowej będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny".

J U T R O

ożywieni tą wolą obrony pokoju i budowy lepszego życia zademonstrujemy przed całym światem osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa, wyniki ofiarnego wysiłku i trudu polskich robotników, chłopów i inteligencji, wykażemy rosnącą siłę i znaczenie Polski Ludowej.

Podżegaczom wojennym, którzy z nienawiścią i strachem patrzą na wzrost potęgi świata socjalizmu

O D P O W I E M Y

wielką demonstracją **JEDNOŚCI** robotników i chłopów, **JEDNOŚCI** wszystkich ludzi pracy, **JEDNOŚCI** partyjnych i bezpartyjnych, **JEDNOŚCI** wierzących i wolnomyślnych, **JEDNOŚCI** wszystkich, którzy pragną pokoju, szczęścia i wielkiej ojczyzny;

O D P O W I E M Y

gorącym powitaniem oddziałów naszego robotniczo-chłopskiego wojska, które wraz z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, stoi na straży pokoju i wolności ludów;

O D P O W I E M Y

gotowością do walki

o przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego,

o wyplenienie do reszty wszelkiego wyzysku, zacofania i ciemnoty,

o wzmocnienie rad narodowych jako podstawy państwa demokracji ludowej,

o dalszy postęp socjalizmu w naszej gospodarce, nauce i kulturze.

Wszystko co młode, twórcze i patriotyczne w narodzie niechaj stanie jutro w szeregach u boku klasy robotniczej, mocno i pewnie trzymającej ster Polski Ludowej.

Towarzysze!

Mija 60 lat od chwili, kiedy na ulicach Warszawy ukazał się 1 Maja czerwony, proletariacki sztandar.

Sztandar ten, który przeciw carskim i pruskim żandarmom, przeciw terrorowi i zdradzie piłsudczyzny, przeciw bestialstwu hitlerowców niosły dłonie Kasprzaka, Okrzei, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Buczka i Nowotki — dziś powiewa zwycięsko nad wyzwoloną Polską Ludową.

J U T R O

w niezliczonych pochodach, we wszystkich zakątkach kraju zademonstrujemy naszą wolę wcielenia w życie tego, o czym marzyły masy uciśnionych i wyzyskiwanych od setek lat, tego, o co walczyły bohatersko w ciągu dziesięcioleci pokolenia rewolucjonistów.

Silni jednością klasy robotniczej i ludu pracującego miast i wsi,

uzbrojeni w niepokonany oręż idej Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina,

zbratani w sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi siłami socjalizmu i postępu w świecie,

ZBUDUJEMY POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

NIECH ŻYJE NASZA WOLNA OJCZYZNA, KRAJ WYZWOLONYCH MAS PRACUJĄCYCH, NIEZŁOMNE OGNIWO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU.

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ STALIN — GENIALNY WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA, UOSOBIENIE JEDNOŚCI LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ I WOLNOŚĆ.

WSZYSCY POD OKRYTE CHWAŁĄ SZTANDARY PIERWSZEGO MAJA.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dziś, dnia 30 kwietnia bież. roku o godzinie 16 w hali sportowej Z. S. „Włókniarza", ul. Armii Czerwonej Nr 80-82 odbędzie się

Uroczysta Akademia 1-Majowa

Na Akademii referat wygłosi z-ca członka Komitetu Centralnego, I Sekretarz Komitetu Łódzkiego **PZPR** — tow. Paweł Wojas.

Na zakończenie akademii odbędzie się część artystyczna.

Prezydium Komitetu Obchodu 1 Maja w Łodzi

Robotnicy Czerwonej Łodzi
pozdrawiają z okazji 1 Maja radzieckich towarzyszy pracy

W przededniu 1 Maja robotnicy Łodzi, pragnąc zamanifestować swą łączność z narodem radzieckim i międzynarodową klasą robotniczą, postanowili przesłać swe najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazy wdzięczności i gorących uczuć robotnikom ZSRR, których ogromne osiągnięcia na polu politycznym i gospodarczym są wzorem i drogowskazem dla całej postępowej ludzkości.

Załoga PZPB im. Marchlewskiego tak pisze do robotników **Iwanowskiego Kombinatu Bawełnianego:**

„Drodzy Towarzysze! W dniu międzynarodowego święta klasy robotniczej ślemy wam braterskie pozdrowienia. Przyrzekamy kroczyć dalej wspólnie z Wami pod przewodnictwem ukochanego Tow. STALINA.

Drodzy Towarzysze! W okresie 5 lat po wyzwoleniu napotykaliśmy na wielkie przeszkody gospodarcze. Zdołaliśmy je pokonać tylko dzięki Waszej pomocy. Rząd nasz na podstawie waszych doświadczeń przystąpił do planowej gospodarki. Nasz 3-letni plan odbudowy wykonaliśmy w 2 lata i 10 miesięcy."

W liście załogi **PZPB im. 1 Maja**, czytamy:

„Załoga naszej fabryki, liczącej około 10 tysięcy ludzi, otrzymała dzięki swym osiągnięciom produkcyjnym **zaszczytne miano 1 Maja.** Dla uczczenia święta robotniczego podjęliśmy i wykonaliśmy szereg zobowiązań, zdając sobie sprawę, że w ten sposób **walczymy o pokój.** Wzorując się na Waszym bohaterze pracy **tow. Stachanowie, rozwijamy współzawodnictwo pracy i pogłębiamy racjonalizatorstwo.**

W dniu 1 Maja przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że po drodze, którą wskazali nam **MARKS, ENGELS, LENIN i STALIN** kroczyć będziemy nadal **twardo i nieugięcie**, uświadamiając sobie, że celem tej drogi jest **pokój, dobrobyt i pełne szczęście ludzkości.**"

Robotnicy PZPW Nr 3, pisząc do **załogi Sukiennej Fabryki im. Piotra Aleksiejewa**, opowiadają o tym, w jaki sposób pokonywali trudności w pierwszych latach po wojnie, jak odbudowali fabrykę ze zniszczeń wojennych. Wymieniają przodowników, którzy najbardziej zasłużyli się w tej odbudowie.

„Naszą pracą, naszą walką chcemy wspólnie z Wami, Towarzysze, wspólnie z robotnikami Francji, Hiszpanii, Włoch walczyć o utrwalenie pokoju na świecie.

Pozdrawiamy Was, drodzy Towarzysze i życzymy Wam owocnej pracy dla dobra Waszego pięknego kraju, dla dobra całej ludzkości".

Podobne listy do bratnich zakładów w Związku Radzieckim wysłały załogi PZPW NR 4, ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO ORAZ ZPO IM. WIĘCKOWSKIEGO.

Wyjazd polskiej delegacji na uroczystości 1-Majowe do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 kwietnia br. w późnych godzinach wieczornych z dworca Gdańskiego w Warszawie odjechała do Moskwy polska delegacja na uroczystości 1-Majowe. W skład delegacji, której przewodniczy członek Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR i kierownik wydziału organizacyjnego KC PZPR tow. poseł **Władysław Dworakowski** wchodzą tow. tow.: Witold Jaroszyński — I sekretarz KW PZPR, Eugeniusz Kwiatek — członek spółdzielni produkcyjnej „Grochów", Wincenty Wąsik — ekonomista, Czesław Nowakowski — tokarz zakładów im. Stalina w Poznaniu, Jerzy Czajka — murarz (Warszawa), Józefa Szewczykowa — tkaczka (Łódź), Emilia Marzysz — zastępca kierownika wydziału propagandy warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Tadeusz Galiński — redaktor „Trybuny Robotniczej" (Katowice), Genowefa Stefańska — kierownik wydziału łódzkiego zarządu woj. ZMP, Andrzej Piwowar — rębacz kopalni „Janowiec", Józef Krzysztofik — hutnik (huta „Bankowa"), Jerzy Andrzejewski — literat, Wojciech Czapczyk — maszynista (Bydgoszcz) i Zofia Szkotak — chłopka z pow. Wadowice.

W przededniu 1 Maja
Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

Łódź robotnicza obchodzi w tym roku szczególnie radośnie Święto Pracy, obchodzi je w atmosferze radości i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Nie było fabryki i urzędu, gdzieby nie podejmowano dla uczczenia 1 Maja zobowiązań produkcyjnych, zobowiązań, które miały jeden wspólny cel — wzmocnić front pokoju, zadać stanowczy cios wszystkim, którzy jawnie przygotowują nową agresję.

PZPB im. Stalina.

Szumi gwarem głosów sala Robotniczego Domu Kultury, pachnie zieleń, którą bogato umajone są ściany. Zwisają ciężko czerwone draperie. Światło lamp pada na twarze rozgorączkowane, podniecone.

Uroczysty dzień, Święto największe w roku, Akademia Pierwszomajowa.

W prezydium zasiada I sekretarz KŁ PZPR tow. **Paweł Wojas**, sekretarz KŁ PZPR tow. **Uzdański**, I sekretarz Dzielnicy Fabrycznej tow. **Lewandowski**, przedstawiciele dyrekcji, Związku Zawodowego oraz przodownicy pracy.

Robotnicy PZPB im. Stalina sumują dziś swój 1-Majowy Czyn. Z dumą stwierdzają, że **zobowiązania zostały wykonane.** Jakże słuszne są słowa tow. ministra **Mijala**, członka KC PZPR, który przybył na akademię:

„Polska walczy o pokój nie słowami. Polska klasa robotnicza buduje ten pokój w pocie czoła. Proletariat polski codzienną pracą dokumentuje swą dojrzałość polityczną i niezłomną wolę walki o pokój. Czyn Pierwszomajowy wykazał, że robotnicy polscy, że robotnicy waszych zakładów gotowi są do największych ofiar, do największego wysiłku w **imię szczytnych haseł pokojowych.**

Okrzyki na cześć tow. STALINA, Związku Radzieckiego, PZPR, tow. Bieruta, na cześć pokoju zrywają się bezustannie, porywając za sobą całą salę.

Tow. Jóźwiak, dyr. naczelny zakładów dekoruje orderami najbardziej zasłużonych pracowników zakładów. Przypina srebrne odznaki na piersi tow tow. Krzynowek, Łojszczyk, Lewczuk i Majewskiego.

Dekorowani wzruszeni dziękują, przyrzekając pracować jeszcze ofiarniej niż dotychczas.

Na sali wzmaga się ciepły, serdeczny nastrój. Zarówno członkowie prezydium jak i zgromadzeni na widowni wznoszą okrzyki na cześć przodowników pracy — awangardy bojowników o pokój, biją brawa.

Przewodniczący Rady Zakładowej **tow. Augustyniak** odczytuje długą listę nagrodzonych zwycięzców we współzawodnictwie oraz jubilatów. Nagrody wahają się od 6 do 38 tys. złotych.

I jeszcze jedna niespodzianka czeka robotników. Oto kierownik wydziału kobiecego przy ZG Związku

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Uwaga, Redaktorzy gazetek ściennych!

W ramach Tygodnia Oświaty Książki i Prasy redakcja „Głosu Robotniczego" organizuje Wielką Wystawę 1 - Majowych gazetek ściennych. Gazetki należy kierować do dnia 3 maja do redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 86, III p., dział korespondentów.

Pod dyktando imperialistów USA

Nieugięty bojownik o pokój — prof. Joliot-Curie
brutalnie usunięty z Komitetu do Spraw Energii Atomowej
Powszechne oburzenie i fala protestów we Francji

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił następujący komunikat:

Sekretariat Stałego Komitetu dowiaduje się, że gabinet francuski postanowił usunąć profesora FRYDERYKA JOLIOT-CURIE ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej oraz ze stanowiska członka Komitetu dla Spraw Energii Atomowej.

Prof. Joliot-Curie jest przewodniczącym egzekutywy Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, laureatem nagrody Nobla i członkiem Instytutu Francuskiego. Fryderyk Joliot-Curie był jednym z inspiratorów apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalonego 19 marca br. i domagającego się bezwzględnego zakazu broni atomowej

Usunięcie prof. Joliot-Curie z zajmowanych przez niego stanowisk jest rezultatem brutalnej kampanii pewnych organów prasy międzynarodowej.

Decyzja rządu francuskiego pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem i literą apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Decyzja rządu francuskiego stanowi w oczach wszystkich walczących o pokój ludzi na całym świecie — zamach na sprawę pokoju. Wszyscy obrońcy pokoju widzą w decyzji rządu francuskiego podporządkowanie się tego rządu siłom wrogim pokojowi.

* * *

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, wiadomość o usunięciu przez rząd francuski prof. Joliot-Curie ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej, wstrząsnęła do głębi francuską opinią publiczną, wywołując falę protestów w całym kraju.

600 pracowników Komisariatu Energii Atomowej przerwało pracę w piątek o godz. 16 i postanowiło wysłać delegację do prezydium Rady Ministrów z żądaniem cofnięcia haniebnego zarządzenia

Z całej Francji napływają protesty z powodu **bezprzykładnego zarządzenia rządu francuskiego.**

Deputowany komunistyczny Roger Garaudy zgłosił interpelację w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie „niesłychanego zarządzenia powziętego wobec prof. Joliot-Curie z pogwałceniem interesów nauki francuskiej, interesów narodu francuskiego i sprawy pokoju".

Premier Cyrankiewicz dokonał otwarcia XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich

POZNAŃ (PAP). Na uroczystość otwarcia XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, która odbyła się w budynku dyrekcji Targów przybyli członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele i akredytowani w Warszawie członkowie korpusu dyplomatycznego. Na sali znajdują się również delegacje zagraniczne, które przybyły na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich, a mianowicie delegacja Związku Radzieckiego, delegacja Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, korespondenci prasy zagranicznej i liczni goście zagraniczni i krajowi.

Zgromadzonych powitał prezydent miasta Poznania — **Frąckowiak.**

Następnie wśród entuzjastycznych oklasków na trybunę wszedł premier Rządu RP tow. **Józef CYRANKIEWICZ**, dokonując oficjalnego aktu otwarcia. Premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił pokojowy charakter twórczego wysiłku narodu polskiego, znajdujący wyraz w Targach Poznańskich.

Po wygłoszeniu przemówienia premier Cyrankiewicz dokonał aktu przecięcia wstęgi, po czym wraz z członkami Rządu, przedstawicielami delegacji zagranicznych i licznymi przodownikami pracy — przez kilka godzin zwiedzał XXIII MTP.

Uwaga! Uczestnicy pokazów filmowych **„Głosu Robotniczego"**

Pokaz filmowy dnia 30 kwietnia b.r. nie odbędzie się

Uroczyste meldunki pierwszomajowe

Wielki wkład polskiego świata pracy w dzieło utrwalenia pokoju na świecie

KATOWICE (PAP). — Wielka, pięcioramienna gwiazda czerwona na szczycie szybu „Warszawa" kopalni „KATOWICE" rzuca bogate snopy światła na rozległy teren kopalni. Nad hutą „KOŚCIUSZKO" robotnicy umieścili kilkunastometrowy napis świetlny: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!". Nad napisem widnieje wielki portret Generalissimusa STALINA i Prezydenta BIERUTA na tle globusu z symbolicznym GOŁĘBIEM POKOJU. W Sosnowcu najpiękniejszą dekoracją wyróżnia się kopalnia im. Józefa STALINA. Tonie ona w czerwieni flag i transparentów.

W odświętnie ozdobionych Domach Kultury i świetlicach Śląska odbywają się Akademie 1-Majowe, z udziałem całych załóg fabrycznych. Robotnicy meldują na akademiach o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta Pracy. Robotnicze zespoły świetlicowe wykonują bogate programy artystyczne. W kopalniach: „General Zawadzki", „Anna", w hutach „Pokój" i „Batory" wzięli udział w akademiach przedstawiciele KC PZPR.

Na akademii w kopalni im. STALINA 92 przodującym górnikom wręczono dyplomy uznania, zaś 12 awansowało na stanowiska sztygarów, zmianowych i oddziałowych.

5 milionów złotych oszczędności w Czynie 1-Majowym

KRAKÓW (PAP). — Tysiące przodowników pracy i racjonalizatorów Krakowa manifestuje na Akademiach 1-Majowych gotowość do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, do powiększenia swego wkładu w dzieło pokoju światowego.

Miejscem wspaniałej manifestacji pokojowej stały się KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE, do których przybył na Akademię 1-Majową przedstawiciel KC PZPR, wiceminister tow. Sztachelski.

Po referacie o 1 Maja wicemin. tow. Sztachelskiego, zebrani długo manifestowali na cześć WKP(b), genialnego Wodza mas pracujących Józefa Stalina, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta. Załoga złożyła meldunek o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych, których wartość przekracza 5 milionów zł.

Przodujące „Warty Pokoju"

WARSZAWA (PAP). — W wielu zakładach przemysłowych całe załogi biorą udział w „Wartach Pokoju". Zapał, z jakim robotnicy wykonują swoje zobowiązania oraz masowy udział w „Wartach" sprzyjają znacznemu przekroczeniu zapowiedzianych wyników. Z dumą meldują załogi fabryczne o nowym, wielkim wkładzie w dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

W POZNANIU, dnia 28 bm. robotnicy po zakończeniu pracy obliczali wyniki, osiągnięte w ramach „Wart Pokoju". Najlepsze wyniki uzyskały „Warty Pokoju" w zakładach przemysłu metalowego im. Józefa Stalina. Dały one dodatkową produkcję wartości 1.253 tys. zł. Drugie miejsce we współzawodnictwie na rzecz pokoju zajęli robotnicy fabryki „Stomil", którzy wykonali 111 proc. zapowiedzianej produkcji.

Rozładowanie statku w 1 godz. 45 minut

W dniu 28 bm., na terenie WYBRZEŻA przystąpiło do pełnienia „Wart Pokoju", około 10.000 robotników. Wiktor Belau, przodownik i racjonalizator stoczni gdańskiej, który wprowadził szybkościowe skrawanie metali, podwyższył w dniu tym wydajność swojej pracy o dalsze 75 procent.

Robotnicy portu gdyńskiego w ramach „Wart Pokoju" rozładowali w ciągu 22 godzin norweski transportowiec S-S „Marapesia", zaoszczędzając przy tym 29 godzin czasu. Tego samego dnia rozładowano szwedzki S-S „Arethusa" w ciągu 1 godziny i 45 minut, zamiast w 42 godziny.

Z frontu zobowiązań 1-Majowych w Łodzi

Z Zakładów im. Dzierżyńskiego powiadamiają nas, że majster salowy drugiej zmiany tkalni elektrycznej, tow. Franciszek Buchner, wykonał do dnia 25 kwietnia swe zobowiązanie 1-Majowe, oddając 105.000 metrów tkanin ponad plan. Brygada Remontowa, z brygadzistą Kazimierzem Skórą na czele, wyremontowała dubiarkę i przewijaczkę oraz skręcarkę na 6 dni przed terminem.

* * *

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego komunikuje, że pracownicy warsztatów samochodowych taboru miejskiego przedterminowo wykonali pomost do mycia samochodów osobowych. Kierowcy taboru miejskiego przeprowadzili konserwację pojazdów mechanicznych poza godzinami służbowymi, co przyniosło ogółem 35 dniówek.

* * *

Zespół Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi, w ramach Czynu 1-Majowego wykonał następujące zobowiązanie: wyrównał podwórze teatralne i urządził na nim boisko sportowe oraz utworzył świetlicę dla pracowników. Pracownia stolarska wykonała stół ping-pongowy i bilardowy. Dzięki powyższym zobowiązaniom zaoszczędzono w budżecie teatru 500.000 zł.

Z Centralnego Biura Studiów i Konstrukcji Aparatów Niskiego Napięcia donoszą o wypełnionych już zobowiązaniach. Tow. Stanisław Łysik sporządził dwie tablice katalogowe skrzynek szynowych systemu S. Grupa K-22 wykonała w zobowiązaniu 1-Majowym 10 proc. rysunków. Pracownicy Oddziału Konstrukcyjnego K-4 wykonali 40 proc. rysunków przekaźników R-909. Grupa K-12 wykonała 60 rysunków skrzynek bezpiecznikowych i zobowiązuje się dodatkowo zrobić 15 rysunków.

Archiwum CBSN wykonało 4 tysiące rysunków, wciągniętych do kartoteki.

Wszystkie zobowiązania zostały ukończone do dnia 25 kwietnia br.

* * *

40 robotników i pracowników SOM oraz Ośrodka Zdrowia w Proboszczewicach wspólnie z robotnikami Elektrowni Zgierskiej doprowadzili w Czynie 1-Majowym linię elektryczną do SOM-u i Gminnego Ośrodka Zdrowia w Proboszczewicach. Linia liczy 1.850 metrów bież. długości. Roboty wykonano w przeciągu 5 godzin, oszczędzając 400 tys. zł.

Pisarze walczą o pokój

Pisarze polscy w dalszym ciągu składają podpisy pod Apelem Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej oraz uznania tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową, za zbrodniarza wojennego.

Apel podpisali m. in.

W ŁODZI

Stanisław Brucz, Leon Gomolicki, Jerzy Wyszomirski, Helena Dunin, Włodzimierz Słobodnik, Halina M. Dąbrowolska, Anna Pogonowska, Jan Czarny, Kazimierz Błeszyński, Stanisław Piętak, Mieczysław Szerer, Seweryna Szmaglewska, Stefan Stefański, Józef Konowicz, Bolesław Dudziński, Jerzy Miller, Czesław Schabowski, Wacław Mrozowski, Edward Martuszewski, Czesław Garda, Władysław Pawlak, Roman Zrębowicz, Tadeusz Kubik, Mieczysław Wallis, Stefan Lichański, Juliusz Saloni, Edward Szuster, Igor Sikirycki Helena Łysakowska, Horacy Safrin, Izak Guterman.

W POZNANIU

Kazimiera Iłłakowiczówna, Stanisław Bąkowski, Arkady Fiedler, Wojciech Bąk, Roman Brandstaetter.

WE WROCŁAWIU

Tadeusz Zelenay, Jan Gawałkiewicz, Wojciech Żukrowski.

W KRAKOWIE

Stefan Otwinowski, Adam Polewka, Jerzy Zagórski, Marian Promiński, S. W. Balicki, Jalu Kurek, Witold Zechenter, S. Flukowski, Henryk Vogler, Hanna Mortkowicz-Olczakowa, Maciej Słomczyński, A. Świrszczyńska, Jerzy Turowicz, Zofia Jachimecka, Jan Wiktor, Zofia Morstin-Starowieyska, Stefan Kisielewski, Ludwik Hieronim Morstin.

Składając podpis pod Apelem Pokoju wiem, że podpisuję świętą sprawę

...naszym zadaniem jest służyć ludziom po to, aby ich wzruszać i kształcić w rzeczach twórczych, postępowych i pięknych. Naszym zadaniem jest wyzwolić w człowieku to, co drzemie w nim dobrego, wartościowego. Rozszerzać krąg Jego myśli, rozwijać zmysł i potrzebę piękna i tworzyć nową sztukę, korzeniami tkwiącą w życiu i będącą obrazem przemian, jakie się dokonywują. Uczyć kochać nie siebie, ale ludzi, służyć im, przede wszystkim im.

O tych naszych zadaniach nieustępliwie myśląc i dla nich w służbie ludzi i sztuki tworząc wiemy, że dla naszych celów, dla spełnienia postulatów nowej socjalistycznej kultury potrzebny jest pokój. — O niego walczyć będziemy wszystkimi dostępnymi artyście i człowiekowi środkami.

Jednym z etapów tej walki jest podpis aktora pod Sztokholmskim Apelem Pokoju. Składając go, wie, że podpisuje świętą sprawę. Swoją i milionowych zastępów ludzi uczciwych.

JÓZEF PILARSKI
artysta Teatru Nowego

W przededniu 1 Maja

Akademie i obchody w łódzkich zakładach pracy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Zawodowego Włókniarzy tow. Białecka wręcza przedstawicielom załogi dyplom zdobyty we współzawodnictwie o proporczyk kobiet włoskich.

Piękny program artystyczny, na który złożyły się recytacje, śpiew i muzyka, zakończył uroczysty wieczór.

PZPB im. 1 Maja

W uroczystej Akademii Majowej, związanej z przemianowaniem PZPB Nr 5 na PZPB im. 1 Maja wzięli udział: wiceprzewodniczący CRZZ, członek KC PZPR tow. Aleksander Burski, przedstawicielka Komunistycznej Partii Włoch tow. Lucia Scarfrone Bianciotto, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Przybył, sekretarz KŁ PZPR tow. Marian Kuliński oraz przedstawicielka Wydziału Kobiecego KŁ PZPR tow. Sulejowa.

Już na długo przed rozpoczęciem Akademii zgromadzeni na sali robotnicy śpiewali pieśni rewolucyjne, wznosząc okrzyki na cześć TOW. STALINA i Międzynarodowego Święta Pracy.

Obszerny referat polityczny wygłosił tow. Aleksander Burski, po czym tow. Bianciotto powitała włókniarzy z PZPB im. 1 Maja w imieniu włoskiej klasy robotniczej.

Przeglądu osiągnięć załogi w pierwszym kwartale bieżącego roku dokonał dyr. naczelny tow. Olszewski, po czym wręczył przodownicom pracy z przędzalni cienkoprzędnej proporzec przechodni, przyznany przez Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy zwycięskiemu oddziałowi PZPB im. 1 Maja.

W dalszym toku uroczystości tow. Kominiak, I sekr. Podstawowej Organizacji PZPR w PZPB im. 1 Maja wręczył sztandar ZMP, ufundowany przez załogę zakładów miejscowej organizacji młodzieżowej.

Na zakończenie części oficjalnej akademii, tow. Sulejowa zakomunikowała zebranym o zdobyciu przez zakłady proporca honorowego, ufundowanego przez kobiety włoskie dla zakładu włókienniczego w Polsce, który osiągnie I miejsce w walce o czystość i kulturę miejsca pracy. Wiadomość tę zebrani przyjęli długo niemilknącymi oklaskami, po czym obecni uchwalili odczytaną przez tow. Kominiaka rezolucję.

W części artystycznej, z bogatym programem pieśni i recytacji wystąpili artyści teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi.

PZPB im. Marchlewskiego

Sala teatralna PZPB im. Marchlewskiego zapełniona do ostatniego miejsca. Orkiestra gra „Międzynarodówkę". Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Marciniak zagaja akademię Pierwszomajową.

Następnie przedstawiciel Wojska Polskiego przekazał załodze pozdrowienia w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego. Tow. Matusiak, przedstawiciel delegacji wiejskiej, w gorących słowach pozdrowił robotników, zapewniając, że chłopi mało i średniorolni będą budować socjalizm w Polsce.

Obszerne przemówienie wygłosiła w imieniu KC PZPR tow. Kamińska, podkreślając w swym przemówieniu osiągnięcia załogi PZPB im. Marchlewskiego w walce o wykonanie planu produkcyjnego, w walce o lepsze jutro.

Przemówienia przerywane były długo niemilknącymi oklaskami. — Wszyscy skandowali: Sta-lin, Po-kój, Bie-rut!

Po przemówieniu tow. Grzejszczaka — racjonalizatora przędzalni, — dyrektor naczelny tow. Wypych wręczył tow. Władysławie Maj odznaczenie przodownika pracy oraz 14 jubilatom, którzy pracują w fabryce 25 lat — dyplomy i premie pieniężne.

Na zakończenie odbyły się występy artystyczne.

PZPB Nr 4

Na akademii 1-Majowej w PZPB Nr 4 — jak pisze nam korespondent tow. Kaczmarek — szczególnie owacyjnie witano chłopów ze wsi Zapole i Krzaków, którym stałą pomoc okazuje fabryczna ekipa łączności. Długo nie milkły oklaski, gdy nagradzano 344 przodowników i przodownice pracy dyplomami uznania. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że właśnie oni — przodownicy — stoją w pierwszym szeregu walczących o pokój. Dzięki nim przędzalnia średnioprzędna wykonała z nadwyżką swe zobowiązania 1-Majowe.

PZPB Nr 16

Radosny i pełen dumy nastrój panował na akademii w PZPB Nr 16, gdy tow. Kwieciński odczytywał długą listę wykonanych już przez załogę zobowiązań 1-Majowych. Nie ustaniemy ani na chwilę — pisze nam tow. Studzian — by również w przyszłości wysoko przekraczać bazy produkcyjne.

* * *

Nie pozostali w tyle i tramwajarze. Jak nam komunikuje tow. Szatkiewicz — swoje zobowiązania 1-Majowe wykonali już 24 kwietnia br. Entuzjazm panował na akademii, gdy tow. Suliński meldował o wykonaniu w 133 proc. remontów wozów tramwajowych.

Niecodzienną uroczystość przeżyli robotnicy SPB. Ich akademia odbyła się w odświętnie przybranej hali przy ul. Przędzalnianej 33, którą robotnicy SPB w ramach Czynu 1-Majowego wykonali na 17 dni przed terminem — donosi tow. Wojtczak. — Nieprzerwanym potokiem płynęły meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań. Burzą oklasków powitano wiadomość, że w dniu dzisiejszym osiedle robotnicze im. J. Marchlewskiego uzyskało 240 nowych izb mieszkalnych.

Na wczorajszej akademii 1-Majowej, zorganizowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, zebrało się ponad 600 nauczycielek i nauczycieli ze szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych.

— Nauczycielstwo łódzkie, wychowując młodzież w duchu marksistowsko-leninowskim bierze czynny udział w walce o utrwalenie pokoju — mówiła przedstawicielka Kuratorium, ob. Gerlecka. — Nasz Czyn 1-Majowy, to stałe podnoszenie poziomu nauczania w szkołach, opieka nad młodzieżą i zmniejszenie ilości ocen niedostatecznych.

W czasie akademii 200 nauczycielek i nauczycieli z terenu Łodzi, otrzymało premie pieniężne za wydajną pracę.

Podobne akademie w dniu wczorajszym odbyły się w Zakładach Graficznych RSW „Prasa", w PZPDz im. Ofiar 10 Września, w PZPDz Nr 5, w PZPB Nr 7, PZPB Nr 17, PZPW Nr 6, PZPW Nr 3, PZPDz Nr 4, PZPB Nr 9, PZPW Nr 39, PZPDz Nr 6, PZPJG Nr 8, PZPW Nr 1, PZPW Nr 2, PZPW Nr 3 i innych zakładach pracy.

Wszystkie akademie były połączone z bogatą częścią artystyczną, w której w większości wypadków wzięły udział fabryczne zespoły świetlicowe.

Sprawa krwawych zajść w Brest we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, czwartkowa debata w Zgromadzeniu Narodowym poświęcona była dyskusji nad interpelacją deputowanego komunistycznego Gabriela Paul w sprawie krwawych zajść w Brest.

Pierwszy zabrał głos deputowany Paul, oddając na wstępie hołd pamięci Edwarda Maze, który padł na polu walki klasy robotniczej.

Następnie zabrał głos deputowany Duclos, który powiedział m. in.:

Prowadzicie wojnę z Francuzami-komunistami i obrońcami pokoju, podczas gdy z drugiej strony Renu Schumacher i Adenauer każą śpiewać: „Deutschland, Deutschland ueber alles". Morderstwo w Brest było z góry przemyślane. Jego źródła leżą poza granicami Francji.

Duclos złożył wniosek, by Zgromadzenie Narodowe uczciło pamięć Edwarda Maze i by utworzono parlamentarną komisję śledczą w celu wykrycia winnych morderstwa w Brest.

Queuille ograniczył się do krótkiego oświadczenia, przyznając, iż „znaleźli się być może ludzie, którym zabrakło zimnej krwi w Brest".

W czasie głosowania reakcyjna większość Zgromadzenia 404 głosami przeciwko 178 odrzuciła wniosek komunistów, a następnie przyjęła tą samą mechaniczną większością wniosek stronnictw prorządowych.

Przed startem Wyścigu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze odbyło się w lokalu CRZZ w Warszawie spotkanie uczestników III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" z Warszawy do Pragi.

Na uroczystość przybyli: Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, przewodniczący CRZZ tow. Al. Zawadzki, gen. broni Popławski, przewodniczący ZMP Matwin, wiceprzewodniczący CRZZ tow. tow. Burski i Ćwik, przedstawiciele GKKF z pos. Motyką na czele oraz zawodnicy wszystkich ekip, biorących udział w wyścigu.

Z ramienia organizatorów wyścigu obecni byli: zastępca naczelnego redaktora „Rudego Prava" — red. Dolejszi, naczelny redaktor „Trybuny Ludu" — Kasman.

Delegacja ZHP w Moskwie

MOSKWA. — Do Moskwy przybyła delegacja działaczy Związku Harcerstwa Polskiego z Pelagią Lewińską na czele.

KOBIETY ŁÓDZKIE czynem walczyły i walczą o pokój

Centralna Akademia Ligi Kobiet

Tłumnie zgromadziły się kobiety Łodzi na swej centralnej Akademii 1-Majowej, zorganizowanej przez Zarząd Miejski Ligi Kobiet. Niektóre przyszły z dziećmi, inne z mężami, czy braćmi. Ostro odcinają się kolorowe pasiaki kobiet wiejskich.

Otwiera akademię sekretarz Zarządu Miejskiego Ligi — tow. Ciesielska: W dniu Święta mas pracujących całego świata — mówi donośnym głosem — będziemy szły ramię przy ramieniu z naszymi siostrami—kobietami wiejskimi, ramię przy ramieniu z całą klasą robotniczą — pod hasłem wspólnej walki o wspólną sprawę — o pokój ó lepszą przyszłość dla naszych dzieci.

Wśród ciszy wygłasza tow. Fijałkowska przemówienie na temat wielkich tradycji Święta Majowego.

— **Kobiety łódzkie Czynem 1-Majowym wykazały, że potrafią o pokój walczyć wytrwałą, codzienną pracą.** Warty Pokoju, walka o kulturę miejsca pracy — to wyraz nowych form ruchu współzawodnictwa pracy, jaki ogarnął kobiety. W walce o kulturę miejsca pracy pierwsze miejsce zdobyły kobiety z PZPB im. 1 Maja, zdobywając sztandar kobiet włoskich. Dyplomy otrzymało 10 zakładów. Świadomość załóg w ich walce o wykonanie planów produkcyjnych podniosły PZPB Nr 4, PZPW Nr 4, PZPJG Nr 1, PZPB Nr 7, PZPDz. Nr 3. **Nasz Czyn Majowy — to wielki wkład w dzieło pokoju, to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym.**

Naszym udziałem w pochodzie za dokumentujemy naszą gotowość do walki o wykonanie planów produkcyjnych pierwszego roku Planu Sześcioletniego, do walki o trwały i sprawiedliwy pokój.

Burzliwe oklaski i entuzjastyczne okrzyki na cześć Wielkiego Związku Radzieckiego i jego Wodza Towarzysza Stalina, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i tow. Bieruta — zabrzmiały po przemówieniu tow. Fijałkowskiej.

W imieniu kobiet z PZPB im. Stalina głos zabiera następnie tow. Ramusowa. Wypełniłyśmy nasz Czyn 1-Majowy — melduje — oszczędzając dla naszych zakładów 1 miliard 681 tys. zł. 360 godzin przepracowałyśmy dodatkowo, przeznaczając zarobek dla walczących o swe wyzwolenie kobiet Grecji, uporządkowałyśmy teren naszych zakładów. Będziemy pracować coraz lepiej, bo nasza praca — to właśnie walka o pokój, walka o socjalizm!

Następnie otrzymują dyplomy zakłady wyróżnione we **współzawodnictwie o kulturę miejsca pracy.**

Jednomyślnie, gorącymi oklaskami uchwalają kobiety wysłanie depesz do kobiet radzieckich na ręce Niny Popowej, oraz do Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Warszawie.

Tow. Ciesielska oznajmia następnie zebranym o awansie, jaki spotkał kierowniczkę Wydziału Kobiecego KŁ PZPR Helenę Kędrak, która mianowana została sekretarzem KŁ PZPR. Mała dziewczynka wręcza tow. Kędrakowej wśród owacyjnych oklasków bukiet róż, składając jej życzenia owocnej pracy.

Uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem Międzynarodówki zakończyła się część oficjalna uroczystej akademii. W części artystycznej wystąpiła orkiestra Polskiego Radia oraz artyści scen łódzkich. (m. z.)

Pracując ofiarnie dla Polski wzmacniamy siły obozu pokoju

Przebieg Akademii Młodzieżowej w Łodzi

Sala „Ogniska" wypełniona do ostatniego miejsca. Zebrała się tu bardzo licznie łódzka młodzież pracująca i ucząca się, by na **uroczystej akademii, zorganizowanej przez Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej uczcić Święto 1 Maja.**

Na pięknie przybranej sali panuje prawdziwie młodzieżowy nastrój. Raz po raz padają okrzyki, rozlegają się długo niemilknące oklaski. **Młodzież łódzka w żywiołowy sposób manifestuje na cześć 1 Maja, Święta wszystkich ludzi pracy.**

Akademię zagaił wiceprzewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, tow. Wołczyk.

Za stołem prezydialnym zasiedli tow. **Grudziński — sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, tow. Koperski — przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, czołowi aktywiści młodzieżowi, tow. Gradecki—wiceprzewodniczący ORZZ oraz młodzieżowi przodownicy pracy i nauki z inicjatorką współzawodnictwa pracy wśród młodzieży Haliną Lipińską i członkinią Światowego Komitetu Obrońców Pokoju Lucyną Wyrzykowską na czele.**

Obszerny referat wygłosił **przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP tow. Koperski.** Przedstawił on historię Święta Pracy, a następnie omówił osiągnięcia łódzkiej młodzieży w pracy dla Polski Ludowej, **podkreślając jej masowy udział w Czynie 1-Majowym oraz Wartach Pokoju dla uczczenia Święta 1 Maja.**

Pracą naszą — stwierdził tow. Koperski — **budujemy coraz silniejszą Polskę Ludową i wzmacniamy siły międzynarodowego obozu pokoju, któremu przewodzi potężny ZSRR. Dlatego też każdy ZMP-owiec winien w miarę sił przyczyniać się do przyspieszenia tempa realizacji Planu Sześcioletniego, planu lepszej przyszłości młodzieży polskiej. Naszym naczelnym zadaniem jest wychowywać młodzież w duchu miłości i przywiązania do przodującej partii narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz jej przewodniczącego tow. Bolesława Bieruta.**

W dniu 1 Maja — zakończył swój referat tow. Koperski — **młodzież łódzka śle braterskie pozdrowienia przodującemu oddziałowi młodzieży świata — Komsomołowi, pozdrawia młodzież krajów demokracji ludowej** oraz młodzież krajów kapitalistycznych i kolonialnych i zapewnia ją, że będzie brać udział w jej wyzwoleńczej walce — **pracując coraz ofiarniej dla Polski Ludowej, wzmacniając tym samym siły obozu pokoju.**

Po referacie tow. Koperskiego zebrana młodzież długo wznosiła okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i jego wielkiego przywódcy Towarzysza Stalina, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Towarzysza Bieruta. Wyrazem uczuć wszystkich zebranych była rezolucja, przyjęta jednomyślnie długo niemilknącymi oklaskami.

CZYN 1-MAJOWY

— wykuwa nowe kadry

Święto klasy robotniczej staje się co roku **przeglądem naszych wciąż wzrastających sił.** Zwierają się i krzepną szeregi skupione **wokół sztandarów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.** Z każdym rokiem w dniu 1 Maja, oglądając się poza siebie stwierdzamy z dumą, że uzyskujemy coraz wspanialsze osiągnięcia: stale postępuje rozwój przemysłu, przybywa szkół, budynków mieszkalnych, domów kultury, jednocześnie rosną kadry robotników partyjnych i bezpartyjnych, którzy z całym poświęceniem i zrozumieniem zadań, jakie nakłada na nich społeczeństwo w jego drodze do socjalizmu — niezmordowanie walczą o wypełnianie planów produkcyjnych, o zlikwidowanie brakoróbstwa i marnotrawstwa, o utrwalenie w naszych fabrykach socjalistycznego stosunku do pracy.

Każde święto robotnicze, poparte czynem wzmożonej pracy, uczczone uwielokrotnioną produkcją, zamanifestowane dodatkowymi zobowiązaniami, **wysuwa nowe kadry przodowników pracy, powiększa i umacnia** szeregi najbardziej ofiarnych synów Polski Ludowej. Tak było w okresie, poprzedzającym **70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina,** gdy we wszystkich niemal fabrykach padały niespotykane dotychczas rekordy, gdy wielu spośród tych, którzy dawniej **nie wykonywali swych baz rekordowych, dzięki wytężeniu wszystkich sił, dzięki silnej woli i serdecznej pomocy towarzyszy pracy, przełamywali swą słabość, stawali się pełnowartościowymi pracownikami, a wielokrotnie osiągali wyniki, dorównujące czołowym przodownikom pracy.**

Podobne zjawisko obserwujemy i w chwili obecnej, gdy ogromna większość klasy robotniczej poderwała się **do Czynu 1 Majowego.** Trudno zliczyć tych wszystkich, którzy podejmując poważne zobowiązania, realizują je wytrwale, a niekiedy już na wiele dni przed terminem zameldowali o ich wypełnieniu.

Trudno mówić o tych wszystkich, którzy w okresie poprzedzającym 1 Maja pobili własne i cudze rekordy, osiągając niespotykaną dotychczas wydajność i jakość. Wśród nich jest wielu, bardzo wielu robotników, którzy po raz **pierwszy wyróżnili się w swych zakładach pracy.** Na ten fakt zwróciła między innymi uwagę nasza korespondentka — tow. **Barbara Andrzejczak,** która podkreśliła, że w Czynie 1 Majowym wysuwają się nowe kadry przodowników. Pisze ona o tkaczce, tow. **Antoninie Skowron,** która nie wykazując dawniej dostatecznej wydajności, obecnie osiąga aż do 140 procent bazy akordowej, a w ciągu całego miesiąca miała tylko jedną sztukę II gatunku. Przypomnimy również tkaczkę tow. **Reginę Porębską,** która wykonując dawniej bazę w 90 proc., obecnie, gdy cała tkalnia podjęła zobowiązanie wykonania w kwietniu planu w 106 procentach, uzyskuje 108 procent bazy.

Takich, jak tow. tow. **Skowron i Porębska** jest dziś wiele w każdym zakładzie pracy. Powiększając kadry fachowych, zdolnych i ofiarnych robotników powinni oni jednocześnie zasilić szeregi naszej Partii, skupiającej przecież najbardziej wartościowych synów polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.

Nasz przegląd sił w dniu 1 Maja powinien być dokonany również pod kątem widzenia możliwości dalszego powiększenia i umocnienia naszej Partii. Zadaniem organizacji partyjnych w zakładach pracy powinno być wysuwanie i pozyskiwanie dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **nowych członków, przede wszystkim spośród nowych przodowników pracy.**

Ten dopływ świeżych sił do szeregów partyjnych, ten zasób nowego twórczego entuzjazmu, świeżo rozbudzonej energii, jeszcze silniej powiąże naszą Partię z szerokimi masami, jeszcze bardziej ją umocni i podniesie jej autorytet wśród mas.

Czyn 1 Majowy, czyn rodzący nowe siły twórcze klasy robotniczej nie może przeminąć bez trwałego skutku.

H. Sam.

To i owo

APEL POKOJU

mąci szyki „Głosowi Ameryki"

Jest w Anglii wielka wytwórnia płyt gramofonowych która używa dość oryginalnego godła fabrycznego. W t.zw. marce poszczekujący piesek i napis „His Master's Voice" — „Głos jego pana".

Jest w Stanach Zjednoczonych rozgłośnia radiowa, która nadaje audycje pod egidą „Głos Ameryki". Głos Ameryki? Nie, to tak „na lipę". W gruncie rzeczy bowiem to nic innego tylko „His Master's Voice" — „Głos jego pana". Pan (ten z Białego Domu lub Departamentu Stanu) daje rozkaz i piesek (dwunożny) ujada przez radio. Szczeka na Związek Radziecki, szczeka na kraje demokracji ludowej, szczeka na narody walczące o wyzwolenie, szczeka do zachrypnięcia na działaczy postępu... Eh, długi jest rejestr poszczekiwań kundla z tzw. „Głosu Ameryki" i trudno było by nam tak „na jeden raz" pokwitować wszystkie jego ujadania. Chcielibyśmy tylko wspomnieć, że są wypadki, kiedy czujny na wszystkie objawy, które zamącają sen amerykańskim imperialistom — „Głos Ameryki" podwija antenę pod mikrofon i — nie ujada.

Ot, było tak do niedawna, jeśli chodzi o front obrońców pokoju. Rzecz jasna, że kundel front ten dostrzegał, cierpła mu skóra ze strachu i włos się na niej jeżył, ale pan (ten z Białego Domu czy Departamentu Stanu) trzymał pieska na smyczy i „pocieszał" bądź cierpliwy — mówił — może to się samo rozejdzie. Nie warto narazie robić hałasu... To zwykły gołąbek pokoju...

Aliści po sztokholmskim apelu obrońców pokoju, który spotkał się z czynnym poparciem wielu setek milionów prostych ludzi na całym świecie, a który zapowiada poważne sankcje przeciw atomowym ludobójcom — i na „panu" włos się zjeżył: szczekaj, piesku — zawołał przedwczoraj — ujadaj, ile wlezie, na ten niecny „szantaż pokojowy" może to pomoże... No, i zgrzytnął piesek zębami, zapienił się i jął ujadać: gwałtu rety, Warszawa podpisuje apel pokoju, hau, hau, Warszawiaków „zmuszają" do walki o pokój i wrr, wrr, wrr, Warszawa nie chce pokoju, tylko czeka na bomby które przyniosą jej „wolność" amerykańską....

Wściekł się piesek? Oczywiście. Ale to wina jego pana. W złym kierunku go napuścił. Stolica nasza, która tak strasznie ucierpiała od barbarzyństwa wojny, przoduje i będzie zawsze przodowała w walce o pokój, w walce przeciw knowaniom wojennym. A z ujadań kundla amerykańskiego wyciągnie jeden wniosek: popierać jak najusilniej apel sztokholmski. To skuteczny środek przeciw nowej pożodze światowej. Czego najlepszym dowodem, iż „Głos Ameryki" tak głupio i tak wściekle się rozszczekał...

E. Tam.

RADOSNE MELDUNKI

Zobowiązania wykonane!

Walka o zwycięskie wypełnienie Czynu 1 Majowego znajduje swój dobitny wyraz w licznych listach, każdego dnia napływających do naszej Redakcji. Oto, co piszą ich autorzy:

„Nie pierwszy to raz zakłady nasze PZZPP Nr 1 podjęły zobowiązania, nie pierwszy raz załoga wytężyła swe mięśnie i mózgi — aby wykonać to, co przyrzekła sobie i naszemu miastu oraz wszystkim ludziom pracy w Polsce. Przy wypełnianiu tegorocznego Czynu Majowego wszyscy nie szczędzą sił, kobiety, mężczyźni, pracownicy produkcji i administracji. I właśnie dzięki temu znaczna część naszych zobowiązań została już wykonana — pisze nasz korespondent z **PZZPP Nr 1, tow. Grzesiak.** Tak więc w akcji upłynnienia remanentów uzyskaliśmy 35.000.000 zł — przekraczając tym samym zobowiązania o 30 proc. Podwyższyliśmy odsetek uczestniczących we współzawodnictwie o 6 proc., a w ramach zobowiązań produkcyjnych oddział II wytworzył towarów wartości ponad 2.000.000 zł. O tym, że podjęliśmy apel kobiet PZPB Nr 4 i że hasło to wprowadzamy w życie świadczy najlepiej porządek i czystość na wszystkich oddziałach kombinatu".

A oto co stwierdza **tow. Dubilas z PZPW Nr 1:** „Znaczenie Czynu Majowego nie określa się tylko wartością wytworzonych ponad plan towarów, lecz przede wszystkim **świadomym zapałem całej załogi, która w ten sposób przyczynia się do wzmocnienia Frontu Pokoju".**

„Nasza przędzalnia średnio - przędna — podaje w swej korespondencji **tow. Donder z PZPB Nr 6,** wykonała swe zobowiązania w 101 proc. na 3 dni przed terminem

60.000 zł. zaoszczędzili ZMP-owcy z **PZPB Nr 9,** zatrudnieni w Straży Pożarnej i Przemysłowej przy porządkowaniu odpadków, powiadamia **tow. Antoszewski.**

Załogi łódzkich fabryk przy realizacji zobowiązań 1 Majowych nie zapominają również o wykonaniu **zobowiązań długofalowych.** Tak więc **tow. Zdrojewski z PZPJG Łódź - Południe** donosi, że w lutym tkalnia Nr 3 zakładów wykonała plan produkcji w 103 proc. przy 56,7 proc. primy. „W marcu wykonaliśmy plan w 110 proc. przy 60,8 proc. primy. Jesteśmy pewni, że stała kontrola podejmowanych zobowiązań przyniesie nam jeszcze niejeden sukces produkcyjny".

Załoga **ŁZPGG** dla podkreślenia swej woli niezłomnej walki o pokój, podjęła liczne zobowiązania 1-Majowe, które już w większej części wykonała . Dział narzędziowy zradiofonizował Szkołę Podstawową Nr 57 z zaoszczędzonych materiałów elektrotechnicznych. Młodzież zrzeszona w ZMP oczyści teren fabryczny. Dział metalowy podniósł produkcję o 10 proc., a walizkowy podniesie wydajność pracy o 2 proc. Dzięki zobowiązaniom 1 Majowym zakłady uzyskają ponad 1.200.000 zł. oszczędności — melduje ze słuszną dumą **tow. Polankiewicz.**

Podobnymi sukcesami może poszczycić się także **PZPW Nr 37,** o czym powiadamia nas **tow. Osińska.** Załoga na Oddziale IV dla uczczenia dnia 1 Maja podniosła swą produkcję o 2 proc. „Kobiety naszego oddziału zobowiązały się należycie uprzątnąć salę produkcyjną i podnieść kulturę miejsca pracy. Na czoło tej akcji wysunęło się kilka pracownic naszego oddziału, jak tow. Baranowska, ob. Gobarowa i wiele innych".

Zobowiązania pierwszomajowe

świata pracy z terenu województwa łódzkiego

przysporzyły naszej gospodarce miliardy złotych

Hasło Czynu 1-Majowego, rzucone przed kilku tygodniami przez załogę cementowni „Grodziec", również i na terenie naszego województwa **przyjęte zostało przez świat pracy masowymi zobowiązaniami. Nowa, potężna fala pełnych entuzjazmu wysiłków dla wzmocnienia Polski Ludowej i międzynarodowych sił pokoju, ogarnęła szerokie rzesze robotników oraz pracowników we wszystkich miastach i miasteczkach.**

Na wezwanie cementowni „Grodziec" odpowiedziały **całe załogi zakładów przemysłowych i placówek handlu uspołecznionego, jak również podjęte zostały liczne zobowiązania indywidualne.** W ten sposób świat pracy województwa łódzkiego dał wyraz swej głębokiej świadomości politycznej. **Coraz lepsze wyniki pracy codziennej, uzyskiwane przy coraz mniejszym nakładzie kosztów — to jedyna droga do przyśpieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, do zapewnienia wszystkim ludziom pracy pełnego dobrobytu, to godna odpowiedź imperialistom na ich zakusy wywołania nowej pożogi wojennej.**

Pierwsze zobowiązania w ramach Czynu 1-Majowego podjęte zostały na terenie województwa łódzkiego już w marcu. Załogi robotnicze **Zgierza, Ozorkowa i Tomaszowa** postanowiły wykonać przed terminem plany kwietniowe i roczne, podnieść jakość produkcji, uwolnić dla naszej gospodarki narodowej nowe, poważne wartości. Przez szereg następnych tygodni **każdego dnia napływały ze wszystkich stron województwa meldunki o nowych zobowiązaniach.** W szeregach współzawodnictwa 1-Majowego stanęły załogi **95 zakładów przemysłowych** naszego województwa.

Wartość podjętych przez nie zobowiązań, których termin realizacji upływa z dniem 1 Maja, da się wyrazić **sumą 338.536.309 złotych,** a wartość zobowiązań długofalowych ponad 3 miliardów zł. Łączna wartość podjętych przez załogi zakładów przemysłu województwa łódzkiego zobowiązań wyraża się **imponującą sumą 3.614.483.341 złotych.** Wraz z robotnikami przemysłu zgłaszali zobowiązania **pracownicy handlu uspołecznionego** — wartość zobowiązań podjętych przez pracowników placówek państwowych wynosi **1.515.694.590 złotych,** a placówek spółdzielczych **758.556.722 zł.**

Podejmowane zobowiązania cechowała **duża różnorodność.** Przede wszystkim dotyczyły one przedterminowego wykonania planów kwietniowych i rocznych i przysporzenia tą drogą naszemu państwu poważnej, dodatkowej produkcji. Zobowiązania te zostały w poważnym stopniu już wykonane. Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach już na dzień 20 kwietnia doniosła o pomyślnych wynikach w tym zakresie, **przekraczając swój plan zobowiązaniowy za pierwsze dwie dekady kwietnia w przędzalni średnioprzędnej o 47 proc., w przędzalni odpadkowej o 50 proc., w tkalni o 45 proc., a w wykończalni o 42 proc.** Dzięki temu plan PZPB w Pabianicach wykonany został za dwie dekady kwietnia w 130 proc.

Poważne sukcesy osiągnęła **załoga PZPB w Zelowie** na odcinku poprawy jakości. Wykonała ona swój plan kwietniowy już na dzień 25 kwietnia **w 101,5 proc., podnosząc jakość produkcji o 10 proc i obniżając ilość braków o 15 proc. w porównaniu z marcem.**

Wykonywane są również licznie podjęte indywidualne zobowiązania. **Tow. Jan Magiera z Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie, który zobowiązał się wykonywać swą normę w 124 proc., wypełnia ją w 128 proc.,** podobnie **tow. Mieczysław Jóźwik** z tych samych zakładów, **tow. Wiktoria Walczak z Zakładu Wytwórczego Lamp Elektrycznych L-15 w Pabianicach,** osiąga obecnie do 149 proc. normy.

Przebieg wykonywania zobowiązań świadczy, że Czyn 1-Majowy **zmobilizował cały świat pracy województwa łódzkiego,** zarówno robotników i pracowników, należących do Partii, **jak i szerokie rzesze bezpartyjnych.** W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 28 w Tomaszowie na przykład wśród robotników, którzy podjęli zobowiązania indywidualne, **znajduje się 50 proc. robotników bezpartyjnych.**

Zawiadomienia o wykonywanych zobowiązaniach napływają każdego dnia, a na ich podstawie można stwierdzić, że świat pracy województwa łódzkiego **wypełnił swe ogólne zobowiązania w ramach Czynu 1-Majowego z terminem realizacji do 30 kwietnia ze znaczną nadwyżką.**

Czyn 1-Majowy wykazał, **że klasa robotnicza województwa łódzkiego pojmuje stojące przed nią zadania na odcinku budownictwa socjalistycznego.**

Doświadczenia, uzyskane w czasie wykonywania zobowiązań 1-Majowych, muszą zostać utrwalone i wykorzystane w codziennej walce świata pracy **o coraz lepsze wyniki produkcyjne.**

Podręczniki i skrypty

dla studiującej młodzieży

Czyn 1 Majowy profesorów Politechniki Łódzkiej

Chcąc uczcić **Święto 1 Maja** i dać wyraz swej **solidarności z klasą robotniczą w jej walce o pokój i postęp, 11 profesorów Politechniki Łódzkiej** zobowiązało się ukończyć w przyszłym roku akademickim prace nad wydaniem podręczników i skryptów dla studiującej młodzieży. Równocześnie pracownicy administracyjni wykonali szereg prac porządkowych na terenie Politechniki.

Z powyższymi zobowiązaniami zbiega się **wydanie 1-go tomu dzieła prof. Konorskiego „Podstawy Elektrotechniki".** Książka ta jest swego rodzaju rekordem pracy: 1 maja 49 r. powzięta została decyzja napisania tej książki zaś w dniu 1 października tegoż roku rękopis oddany już został do druku. Podręcznik ten stanowić będzie wielką pomoc dla kształcącej się młodzieży i powiększy dorobek polskiego piśmiennictwa naukowo - technicznego.

A. Kiedrzyński

Przygotowujemy VI Wystawę Gazetek Ściennych

pod hasłem uczczenia Święta 1-Maja

— Hallo, czy tu Redakcja „Głosu Robotniczego"? Gdzie i do jakiego dnia można składać gazetki na Wystawę?

— Do dnia 3 maja w lokalu Redakcji.

— Bardzo dziękuję. Oczywiście, dostarczymy nasze wydawnictwo jeszcze przed ostatecznym terminem. Pytacie — czy będzie dobra? Ależ oczywiście — gazetka dla uczczenia Święta Pracy musi stać na odpowiednim poziomie, to punkt ambicji naszego klubu korespondentów oraz całej załogi.

Wkrótce znów dźwięczy dzwonek telefonu i pada to samo pytanie. I tak bez przerwy. Zainteresowanie urządzoną przez Redakcję „Głosu Robotniczego" VI Wystawą Gazetek Ściennych wzrasta z godziny na godzinę. O termin Wystawy dopytują nie tylko kluby korespondentów, nie tylko zdobywcy nagród na poprzednich konkursach, lecz również i te zakłady, które do tej pory nie posiadały własnych wydawnictw. Tak więc każdy z członków kolegium redakcyjnego Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych (dawniej Weigt) w wielkim sekrecie komunikuje nam, że ich gazetka „już, już, gotowa", że mają wszystkie artykuły! Już tylko pozostała do wykonania szata zewnętrzna i na pewno gazetka będzie na czas gotowa.

— I to jaka! — dodaje jej redaktor.

Zespół Nr 11 PGR — w Dębołęce — od razu — bez zapowiedzi przysłał pierwszą swą gazetkę „Głos Jedenastki" na Wystawę.

Punktem honoru każdego zakładu pracy, fabryki, instytucji administracyjnej, zespołu PGR, spółdzielni produkcyjnej, szkoły, powinno być godne uczczenie Święta Pracy — uroczyście obchodzone pod znakiem pokoju — przez wydanie kolejnego, okazałego, bojowego numeru gazetki ściennej.

Fakt, że Wystawa organizowana jest z okazji 1 Maja nakłada na redakcję gazetek, jak również na te wszystkie instytucje, które ich dotąd nie wydawały — wyjątkowe obowiązki.

Brak nam jednak wiadomości o tym, czy Zarząd Miejski, Centralne Zarządy, Fabryki Odzieżowe zerwały ze swą dotychczasową opieszałością w tej dziedzinie i przystąpiły do przygotowań, związanych z wydaniem pierwszych numerów swych wydawnictw. Wielki już czas.

A więc, jeszcze raz zbiorowo odpowiadamy na zadawane nam pytania:

Gazetki należy przysyłać już od dnia dzisiejszego, a najpóźniej do 3 maja do Redakcji „Głosu Robotniczego", ul. Piotrkowska 86.

Chłop i robotnik w jednym szeregu

Zespół PGR w Krześlowie z zapałem wypełnia swe zobowiązania pierwszomajowe

(Korespondencja ze wsi)

W zespole **PGR Nr 3** w Krześlowie panowało niezwykłe ożywienie. We wszystkich gospodarstwach robota aż kipiała, bez względu na ostatnie niepogody. — Musimy przecież wykonać nasze **zobowiązania 1-Majowe** — mówili robotnicy krześlowskiego zespołu. Pracy było dużo, ale zapał i wytrwałość robotników przezwyciężyły wszelkie trudności.

Robotnicy rolni powiatu łaskiego, pracujący w krześlowskim zespole PGR, podjęli poważne zobowiązania. Załogi poszczególnych gospodarstw postanowiły zakończyć sadzenie okopowych do 30 kwietnia, odstawić do dnia 1 Maja ponad plan 15 sztuk tuczników, zagospodarować i doprowadzić do należytej kultury 15 ha odłogów w gospodarstwie Wysieradz. Wszystkie zobowiązania te zostały już **wykonane.** W dniu 25 bm. zakończono sadzenie ziemniaków. Odłogi zostały obsiane, a w chlewni pochrząkiwało 15 gotowych do odstawienia tuczników.

Ostatnie zobowiązania, jak przeprowadzenie renowacji łąk i ogrodów w gospodarstwie Wysieradz oraz całkowite zakończenie akcji siewnej zostało wykonane już w dniu 28 bm.

Trzeba podkreślić, że przepisy wymagają zakończenia akcji siewnej w ciągu 40 dni. Ten okres został jednak przez robotników zespołu Krześlów na zebraniu w dniu 26 marca br. skrócony do 32 dni. Ale to nie wystarczyło załodze i dla uczczenia Święta 1-Majowego podjęła ona dodatkowe zobowiązanie skrócenia tego terminu do 28 dni. Jak się jednak okazuje i ten termin uległ skróceniu przez zakończenie akcji siewnej w dniu 28 bm., tj. w ciągu 26 dni. W ten sposób twórczy entuzjazm robotników potrafi przełamywać **przestarzałe normy i przepisy,** które nie mogą ostać się wobec stale postępującego naprzód udoskonalenia techniki pracy i współzawodnictwa.

Właśnie współzawodnictwo pracy, które dobrze się rozwija w zespole Nr 3 w Krześlowie, stanowi podstawę, na której robotnicy oparli swe zobowiązania 1-Majowe i która pozwala im zwycięsko je wykonywać. Zespół w Krześlowie poszczycić się może kilkoma wybitnymi przodownikami pracy, którzy zostali nagrodzeni dyplomami uznania. Są to — szwajcar chlewni w Krześlowie ob. Stanisław Kamela, Jan Świstek — karbowy i Bronisław Wnuk — fornal z gospodarstwa Ligota, Kazimierz Turajski, dawny dozorca nocny, a obecnie awansowany na karbowego gospodarstwa Grabno, Jan Szczepański — kowal i Stanisław Dobroch — ogrodnik z gospodarstwa Dłutów.

Obecnie, po wprowadzeniu nowego układu zbiorowego dla robotników rolnych, przewidującego normowanie wszystkich prac w rolnictwie, współzawodnictwo w zespole krześlowskim rozwinie się jeszcze szerzej i niewątpliwie wysunie wielu nowych przodowników.

Trzeba dodać, że właśnie w Dłutowie pracuje ten, który wezwał do współzawodnictwa wszystkich kowali z okręgu PGR — Łódź. Jest nim ob. Jan Szczepański — kowal. Wyremontował on sam do dnia 15 marca 47 sztuk różnych maszyn i narzędzi rolniczych dla zespołu, zaoszczędzając tym sumę około 400 tysięcy złotych.

Pomyślne rezultaty, jakie uzyskują robotnicy rolni zespołu w Krześlowie w niemałej mierze zawdzięczają również wydatnej pomocy ze strony **zespołowego Komitetu PZPR, żywo interesującego się gospodarką, współzawodnictwem i mobilizującego załogę do nowych osiągnięć produkcyjnych.**

Komitet zespołowy zajął się ostatnio energicznie przygotowaniami do **akcji 1-Majowej.** Szczegółowy plan został już opracowany. Tak więc: gospodarstwa Krześlów, Ligota, Grabno i Pruszków wezmą udział w manifestacji 1-Majowej w Łasku, zaś gospodarstwo Dłutów — w Pabianicach.

Robotnicy krześlowskiego zespołu obchodzić będą dzień 1 Maja w słusznym poczuciu zadowolenia ze spełnionych zobowiązań, które podjęli, aby pracą swą przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce i utrwalenia pokoju. Do tych wielkich celów kroczą oni w jednym szeregu z robotnikami naszych fabryk.

(Kar.)

Od „Trybuny Młodych" do „Sztandaru Młodych"

Napisał **Bolesław Koperski**
Przewodniczący ZŁ ZMP

Odległe to czasy, kiedy we wrześniu 1945 roku **ukazał się w „Głosie Robotniczym" pierwszy numer „Trybuny Młodych"**. W ciągu czterech i pół roku ukazało się przeszło 200 numerów „Trybuny". Poprzez „Trybunę" oddziaływaliśmy na młodzież niezorganizowaną, wykazując przodującą rolę i znaczenie naszej organizacji. Mimo, iż „Trybuna Młodych" początkowo była pismem Związku Walki Młodych, czytała ją także młodzież innych organizacji, czytała ją młodzież niezorganizowana. Po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych, „Trybuna" stała się organem Zarządu Łódzkiego i Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, a ilość czytających znacznie wzrosła.

W naszej „Trybunie" poruszaliśmy te wszystkie sprawy, którymi żyła w tym czasie młodzież. Przy pomocy „Trybuny" mobilizowaliśmy młodzież do współzawodnictwa pracy, omawialiśmy w „Trybunie" osiągnięcia naszych młodzieżowych przodowników, powiadamialiśmy o działalności organizacji, o jej osiągnięciach i brakach. Bardzo poważna jest liczba autorów młodzieżowych, którzy w ciągu tych czterech i pół roku zamieszczali w „Trybunie" swe artykuły. Pisali do niej tacy przodownicy pracy, jak kol. kol. Halina Lipińska, Genowefa Ossendowska, Stanisława Wawrzos, Ireneusz Marczykowski i wielu, wielu innych.

Obok tych przodowników, na łamach „Trybuny" ukazywały się artykuły aktywistów naszej organizacji, a także przodowników nauki. Na łamach „Trybuny" stawiali pierwsze kroki koleżanki i koledzy, obecnie wchodzący w skład kolegium redakcyjnego pierwszego dziennika młodzieżowego „Sztandar Młodych".

Możemy dziś śmiało stwierdzić, że „Trybuna Młodych" spełniła zadanie, jakie organizacja stawiała przed nią. Przyczynili się do tego w poważnym stopniu tacy koledzy, jak **kol. Glibowska, kol. Feliksiak, kol. Flug, kol. Wolczyk, kol. Nasielski** i wielu innych. Od pierwszego do ostatniego numeru przy redagowaniu „Trybuny" śpieszyli nam z wydatną pomocą towarzysze, redagujący „Głos Robotniczy". Dzieląc się z naszymi młodymi kolegami swym doświadczeniem, starsi towarzysze służyli nam zawsze radą i pomocą, przyczyniając się w znacznym stopniu do stałego podnoszenia poziomu naszej „Trybuny".

Dziękując wszystkim towarzyszom, którzy pomagali nam przy pracy w „Trybunie", pragniemy podkreślić iż koledzy nasi, przez cały ten okres redagujący „Trybunę", uzyskali w ten sposób wiele cennej wiedzy, która stanie się dla nich pomocą przy pracy dla „Sztandaru Młodych".

Już jutro, 1 Maja, ukaże się **pierwszy numer dziennika młodzieżowego „Sztandar Młodych"**. O wszystkich zagadnieniach młodzieżowych, które poruszaliśmy dotychczas na łamach „Trybuny", będziemy pisać obecnie do **„Sztandaru Młodych"**.

Zadaniem naszym obecnie będzie rozwinąć szerszą, aniżeli dotychczas, sieć korespondentów oraz pozyskać jak największą ilość czytelników.

„Sztandar Młodych" jest w założeniu swym pismem, obliczonym na najszersze masy młodzieży. Swą treścią i formą odróżni się wyraźnie od pozostałej prasy codziennej. Tematyka pisma będzie wybitnie młodzieżowa. **Poprzez żywy, bezpośredni i wszechstronny kontakt z młodzieżą „Sztandar Młodych"** będzie omawiał sprawy, nurtujące naszą młodzież, naświetlając w przystosowanej dla młodzieży formie różne problemy. **„Sztandar Młodych"** będzie omawiał osiągnięcia i braki nie tylko natury organizacyjnej, ale w ogóle wszystkie zagadnienia, interesujące młodzież. **O wszystkich tych sprawach winna też pisać do dziennika nasza młodzież, i to nie tylko ZMP-owcy, ale również młodzież niezorganizowana,** gdyż **„Sztandar Młodych"** jest pismem całej naszej polskiej młodzieży.

„Sztandar Młodych" będzie powiadamiał nas o życiu, pracy i walce młodzieży na całym świecie. Specjalne miejsce zajmie informacja i publicystyka z dziedziny poczynań i osiągnięć Komsomołu, młodzieży radzieckiej oraz krajów demokracji ludowej. Poważną część codziennego materiału dziennika stanowić będzie **dział wychowania fizycznego i sportu.** Obok spraw informacyjnych, dziennik poświęci wiele uwagi pracy i osiągnięciom na odcinku działalności kół i zrzeszeń sportowych, będzie walczył o wysoki poziom moralny naszych sportowców, o masowy sport. Większość naszej korespondencji dla dziennika winien stanowić materiał, dotyczący produkcyjnych osiągnięć naszej łódzkiej młodzieży. Podobnie jak do tej pory łódzka młodzież poznawała przodowników pracy za pośrednictwem „Trybuny Młodych", tak obecnie winna dowiadywać się cała młodzież polska o nich i ich sukcesach z łamów „Sztandaru Młodych".

Zadaniem młodzieży szkolnej będzie powiadamiać za pośrednictwem gazety całą młodzież o swych osiągnięciach w walce o polepszenie wyników nauczania.

Ilość prenumeratorów **„Sztandaru Młodych"** w Łodzi, już teraz jest bardzo poważna, ale bojowym zadaniem naszej organizacji będzie **stale zwiększać stan czytelnictwa wśród naszej młodzieży.** Trzeba stwierdzić, że pewna część młodzieży nawet prenumerując nie czytywała prasy młodzieżowej. **Artykuły i materiały, zamieszczane w dzienniku, winny być rozpatrywane i omawiane na zebraniach kół, zajęciach szkolnych, wieczorach dyskusyjnych.**

Wynosząc bogate doświadczenia z naszego udziału przy redagowaniu „Trybuny Młodych", jesteśmy pewni, iż uczestnictwo naszej łódzkiej organizacji, łódzkiej młodzieży, w pracy dla „Sztandaru Młodych" przyjmie jeszcze rozleglejsze rozmiary. Wymaga tego od nas życie, rozwój organizacji ZMP-owskiej, osiągnięcia i potrzeby naszej młodzieży.

Sztuka Wolnych Chin



W dniu 1-Maja tysiąc chińskich artystów ludowych weźmie udział w wielkich zabawach na otwartym powietrzu.

Pawilon polskiej wytwórczości
na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Wśród pawilonów działu polskiego Targów Poznańskich pierwsze miejsce zajmują pawilony przemysłów służących *rozbudowie przemysłów produkujących dobra wytwarzania.*

W wielkiej *hali przemysłu ciężkiego* oglądamy wspaniałe eksponaty przemysłu maszynowego, górnictwa i energetyki oraz przemysłu elektrotechnicznego. *Potężne obrabiarki, wytaczarki do kół wagonowych i parowozowych, ciężkie karuzelówki, tokarnie i frezarki, wszelkiego typu wiertarki, młoty pneumatyczne i td. stoją rzędami w pobliżu licznych maszyn włókienniczych i papierniczych.* Specjalne stoiska zajmują eksponaty *narzędzi i pomiarów, precyzyjnych aparatów pomiarowych oraz wyroby przemysłu metalowego przeznaczone na domowy użytek.*

Wśród eksponatów przemysłu elektrotechnicznego zwraca uwagę *potężny transformator o wadze wielu dziesiątków ton.* Po obu stronach transformatora, dotykając prawie sklepienia hali, wznoszą się *stalowe maszty dla linii wysokiego napięcia.*

Nie sposób wyliczyć nawet drobnej części eksponatów. Szczególne zainteresowanie widzów wzbudzą niewątpliwie *działy problemowe przemysłu ciężkiego, ilustrujące tendencje postępu technicznego w Planie 6-letnim oraz stoiska: aparatury sygnalizacyjnej, sprzętu lekarskiego, sprzętu rentgenologicznego itd.*

Wzdłuż hali ciężkiego przemysłu *na tle ściany węgla ustawiono transportery, wielkie sprężarki, maszyny i lokomotywy górnicze. U wejścia do hali zatrzymuje widza tzw. tubing — zmontowany z wielu części stalowy pierścień o średnicy ponad 7 m. Z takich to pierścieni buduje się tunele kolei podziemnej, z nich będzie zbudowane metro warszawskie.*

Na dwóch torach kolejowych wzdłuż hali ciężkiego przemysłu ustawiono *parowozy normalno- i wąskotorowe, nowe typy wagonów oraz olbrzymią cysternę o pojemności 50 tys. litrów.*

W głębi terenów targowych, w pobliżu hali ciężkiego przemysłu usadowił się *przemysł motoryzacyjny.* W pawilonie pokazano w sposób wyjątkowo przejrzysty ważne problemy tego przemysłu, wskazując na wszechstronne jego znaczenie dla wszystkich dziedzin naszego życia. Prawdziwy podziw budzi *stoisko motoryzacji na wolnym powietrzu, gdzie ustawiono długi rząd lśniących niklem i nową farbą ciężarówek „Star" naprzeciw rzędu traktorów „Ursus".*

Sensacją stoiska motoryzacji jest ciężarówka „Star" z tzw. naczepą wielkich rozmiarów oraz podwozie autobusowe „Star". Wkrótce autobusy te pojawią się na drogach kraju i na ulicach naszych miast. Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie uniwersalny jednocylindrowy traktorek ogrodowy. *Wśród eksponatów widzimy również znane już na drogach polskich motocykle „SHL" i „Sokół". Uzupełnieniem pawilonu są wysokiej jakości krajowe dętki i opony.*

Przemysł chemiczny pokazuje w swym pawilonie, jak — w latach Planu 6-letniego — będzie przekształcał się w drugi po węglu narodowy przemysł polski. Na jego rozwój złożą się dziesiątki nowych fabryk i ogromny wzrost asortymentu produkcji.

W pawilonie budownictwa pokazano istotny *sens walki o wydajność pracy, postępy mechanizacji, zagadnienie prefabrykacji elementów budowlanych itd.*

W pawilonie przemysłu włókienniczego widzimy *wyraźny postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym zarówno pod względem bogactwa asortymentu, jak i jakości wyrobów.* Na piętrze pawilonu mieszczą się stoiska *przemysłu odzieżowego, papierniczego i skórzanego.* Stoiska przemysłu odzieżowego wyróżniają się *bogactwem typów i wzorów pokazanych wyrobów.*

Pawilony przemysłu spożywczego pokazują *rozwój produkcji w stosunku do roku ubiegłego.*

Na tegorocznych Targach pokazano również *wszystkie działy produkcji przemysłu drzewnego, od surowca do wyrobów gotowych, produkcję przemysłu drobnego i rzemiosła, przemysłu artystycznego itd.*

Osobnego sprawozdania wymaga omówienie pawilonu kultury, zwłaszcza bogatego działu książki.

Całość krajowego działu Targów Poznańskich jest imponującym pokazem dotychczasowego naszego dorobku. Pokazuje również perspektywy, jakie otwiera przed nami Plan 6-letni.

CHINY LUDOWE

W DNIU 1 MAJA

Rok 1949 przyniósł wyzwolenie 475-milionowemu narodowi chińskiemu. Wojska Kuomintangu zostały rozgromione i wyparte z kontynentu. Uwieńczeniem tego historycznego zwycięstwa było **proklamowanie w dniu 1 października 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej.**

Chiny, kraj, którego obszar odpowiada mniej więcej kontynentowi europejskiemu wypadł z łańcucha systemu imperialistycznego. Był to najdotkliwszy cios zadany temu systemowi po Wielkiej Rewolucji Październikowej, po zwycięstwie socjalizmu w ZSRR, po rozgromieniu niemieckich i japońskich faszystów.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej otworzyło przed narodem chińskim **nową erę niezawisłości narodowej kraju i nieskrępowanego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.**

Przed Chińską Republiką Ludową stanęły olbrzymiej doniosłości zadania gospodarcze. Imperialiści swe nadzieje wiązali właśnie z gospodarczym załamaniem się Chin Ludowych. Już pierwsze miesiące istnienia Chińskiej Republiki Ludowej wykazały, że **nadzieje imperialistów były nierealne.** Naród chiński, który, jak oświadczył tow. Mao Tse-tung, przywódca Komunistycznej Partii Chin, „może liczyć na prawdziwie przyjacielską pomoc tylko ze strony obozu, na czele którego stoi Związek Radziecki", przystąpił do likwidowania skutków 12-letnich, nieprzerwanych działań wojennych, do likwidowania wiekowego zacofania gospodarczego.

Na podstawie głębokiej analizy sytuacji gospodarczej Chin **towarzysz Stalin wskazał w 1927 roku na dwa czynniki, stojące na przeszkodzie rozwojowi gospodarczemu i politycznemu Chin: jarzmo imperialistyczne, ucisk przeżytków feudalnych i ścisła zależność istniejąca pomiędzy jednym i drugim.**

Ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie. Imperialistów przepędziła zwycięska Armia Ludowa. Zlikwidowane zostały wszystkie przywileje polityczne i gospodarcze krajów imperialistycznych. Panowanie obszarników i bogaczy wiejskich likwiduje realizowana reforma rolna, znosząca obszarniczą własność ziemi i narzędzi produkcji, przekazując je małorolnym i bezrolnym chłopom.

Te rewolucyjne posunięcia polepszyły sytuację materialną chłopów. Stworzyły one również przesłanki dla stopniowego rozpowszechniania na wsi chińskiej zespołowych form pracy w postaci brygad samopomocy, stosujących nowe, wyższe metody uprawy i przeprowadzających roboty melioracyjne i irygacyjne na wielką skalę.

Konfiskata własności imperialistów zagranicznych oraz związanej z nimi kliki wielkiej burżuazji chińskiej dała podstawę pod stworzenie **silnego sektora państwowego w narodowej gospodarce Chin. W ręce narodu chińskiego przeszły dziesiątki kopalń węgla, cyny, rudy żelaznej, wolframu, przeszły koleje, transport samochodowy, rzeczny, porty, telekomunikacja, banki.**

Milionowe rzesze narodu chińskiego entuzjastycznie podchwyciły hasło rzucone przez tow. Mao Tse-tunga: „Odbudować gospodarczo kraj w ciągu 3—5 lat".

Pierwsze miesiące realizacji tego hasła przyniosły już poważne wyniki. **Odremontowano 11.300 km torów kolejowych, odbudowano 2.700 mostów, oddano do użytku 3.900 nowych lub odremontowanych lokomotyw. W północnych Chinach odbudowano i oddano do użytku trzy czwarte znajdujących się tam kopalń. W ogóle uruchomiono ponad 90 proc. wszystkich przedsiębiorstw przejętych przez państwo. Większość uruchomionych przedsiębiorstw i kopalń przekroczyła plany na rok 1949. W większości zakładów przekroczono produkcję z okresu ostatnich lat reżimu kuomintangowskiego. Jedno z przedsiębiorstw metalurgicznych w Pekinie przekroczyło ją o 73 proc., a kombinat hutniczy w Tainanie osiągnął już przedwojenną produkcję surówki i wytop stali. Rolnictwo nie pozostaje w tyle za przemysłem. Zbiory zbóż w 1949 roku na terenach wyzwolonych osiągnęły 70 proc. najwyższego poziomu przedwojennego, a bawełny 60 proc. Cyfry te w roku 1950 niewątpliwie bardzo wzrosną zważywszy, że przeprowadza się na szeroką skalę zakrojone prace irygacyjne, w których biorą udział miliony chłopów, że wzrasta produkcja narzędzi rolniczych, że do pracy na roli zostały zmobilizowane setki jednostek wojskowych.**

Te wspaniałe osiągnięcia gospodarcze są wynikiem entuzjazmu pracy wyzwolonego z wiekowego jarzma narodu chińskiego, wynikiem prawdziwie braterskiej, serdecznej pomocy, jaką Związek Radziecki udziela ludowym Chinom.

Po raz pierwszy w historii robotnik chiński, chłop chiński obchodzi w tym roku Święto 1-Majowe pod hasłem wzmożenia walki o produkcję. Po raz pierwszy bowiem owoc jego wysiłków wzbogacać będzie lud chiński, umacniać będzie prawdziwie suwerenne państwo chińskie, a nie zasilać kieszenie bankierów zamorskich i umacniać ich wpływy w Chinach.

Podpisany w lutym 1950 roku Układ o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową umożliwia narodowi chińskiemu spokojną pracę nad odbudowaniem zniszczonego kraju, umożliwia zbudowanie przez Chiny bazy przemysłowej, gwarantującej niepodległość i rozwój gospodarczy kraju w kierunku socjalizmu. Układ ten równocześnie stanowi zabezpieczenie Chin przed ewentualną agresją ze strony imperialistów.

Dzień 1 Maja naród chiński obchodzić będzie po raz pierwszy jako naród wolny, wskazujący innym narodom uciskanym przez imperializm drogę wyzwolenia. Zwycięskie Chiny stały się dla innych narodów Azji pochodnią wolności, stały się dla wszystkich narodów świata potężnym sprzymierzeńcem w ich wspólnej walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko ciemiężycielom. I dlatego naród chiński, zdając sobie sprawę z roli, jaką ma do odegrania, obchodzi Święto Majowe pod znakiem przeglądu swoich sił, które są siłami pokoju, pod znakiem zacieśniania więzów braterstwa, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, więzów, które tow. Mołotow określił jako „wielką i potężną siłę w dziele umocnienia pokoju na całym świecie, jakiej nie ma i nie było w dziejach ludzkości".



Towarzysz Mao Tse—tung



Z KARYKATUR CHIŃSKICH:
Ich droga i nasza droga do szczęścia!



Z KARYKATUR CHIŃSKICH:
Jak imperialiści witają sukcesy Chińskiej Armii Ludowej.

30 kwietnia

Czyn 1-Majowy monterów PPRK

Dzieci ze szkoły powszechnej Nr 53, przy ul. Tokarskiej na Bałutach od dawna już marzyły o tym, aby mieć w szkole radio. Przecież to i pożytek i rozrywka. Jednak koszty radiofonizacji na razie przekraczały możliwości szkoły. I oto przyszli tu z pomocą monterzy działu urządzeń odbiorczych przy Państwowym Przedsiębiorstwie Radiofonizacji Kraju w Łodzi (Al. Kościuszki 40) i **dla uczczenia Święta 1 Maja** zobowiązali się szkołę zradiofonizować, ofiarowując bezpłatnie swą pracę.

Szkoła została zradiofonizowana przed paroma dniami, a więc przed zakreślonym planem terminem i dzieci robotniczych Bałut mogą już słuchać radia. (m.)

Dziś — otwarte sklepy

Dziś od godz. 9 rano otwarte są wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe w naszym mieście, dzięki czemu każdy będzie mógł nabyć wszystkie niezbędne artykuły. Sklepy handlu uspołecznionego zostały specjalnie zaopatrzone w nowe asortymenty towarów w wielkim wyborze.

Odczyt o sztuce radzieckiej

W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) w dniu 2 maja rb. o godz. 19.15 odbędzie się odczyt ilustrowany przezroczami na temat: „Kultura i sztuka w Związku Radzieckim". Odczyt wygłosi Natalia Haltrecht - Pacanowska.

Wstęp bezpłatny.

Placówka wiedzy i oświaty

Dzieje Biblioteki Miejskiej w Łodzi

Był **rok 1916.** W dwóch maleńkich pokoikach domu przy ul. Piotrkowskiej 150, poniewierały się na podłodze różne książki. Książek było około czterystu. Leżały w kurzu, pogniecione, zaniedbane.

* * *

Rok 1918. Dom przy ul. Andrzeja 14. Na pierwszym piętrze kilka niewielkich pomieszczeń. Książek jest już więcej, przybyło ich przez te dwa lata. Są już porządnie poukładane, skatalogowane. Lecz i tu brak miejsca na to, aby biblioteka mogła się swobodnie rozwijać.

Takie były **początki Biblioteki Miejskiej.** A dziś?

* * *

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika przyciąga oczy przechodniów nowoczesny, jasny budynek. Świeża zieleń trawnika harmonizuje pięknie z białymi ścianami gmachu. Po środku trawnika widnieje dorodna grusza, osypana kwieciem. Patrzymy na to kwiecie z okien gabinetu **dyrektora Biblioteki Miejskiej ob. Augustyniaka,** słuchając jednocześnie opowiadania o dziejach biblioteki.

— Tak, niełatwe to były czasy dla biblioteki — mówi dyr. Augustyniak — lata międzywojenne nie sprzyjały jej rozwojowi. Wystarczy jeśli się powie, że w ciągu 20 lat po pierwszej wojnie światowej zdołaliśmy uruchomić tylko 9 czytelni rejonowych, a obecnie mamy ich już 17, zaś w Planie 6-letnim przewidziane jest pokrycie całego miasta siecią czytelni rejonowych. Chcemy, aby książka mogła dotrzeć do najdalszych zakątków miasta, do wszystkich robotników, do młodzieży.

— Nasze ludowe państwo — ciągnie dalej dyr. Augustyniak — kładzie wielki nacisk na **rozwój czytelnictwa, oświaty i kultury.** Świadczy o tym chociażby ten piękny gmach, w którym mieści się teraz biblioteka, wybudowany niedawno. Biblioteka Miejska w Łodzi jest obecnie najlepiej urządzoną tego rodzaju placówką w całej Polsce. A ruch czytelników stale wzrasta. W marcu pobity został rekord frekwencji w całej dotychczasowej historii biblioteki.

— A jak przygotowuje się biblioteka do uczestnictwa w obchodzie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy? — pytamy.

— W ramach imprez Tygodnia urządzamy **Wystawę książki i prasy polskiej oraz radzieckiej.** Wystawa mieścić się będzie w sali czytelni naukowej. Projektowane jest utworzenie pięciu działów: demokracja polska w przeszłości — pod hasłem **„Za naszą wolność i waszą"**, współczesne polskie wydawnictwa marksistowskie — pod hasłem **„Socjalizm walczący"**, współczesne wydawnictwa marksistowskie radzieckie, oraz dwa działy prasy polskiej i radzieckiej. Wystawa czynna będzie w dniach 1—7 maja od godziny 10 do 20. Ponadto we wszystkich czytelniach rejonowych otwarte będą również wystawy — na mniejszą nieco skalę. Nie wątpimy, że i te nasze imprezy spotkają się z przychylnym przyjęciem społeczeństwa łódzkiego.

S. W.

Godnie i okazale

wystąpi Łódź w dniu Święta Pracy

Przybrane odświętnie miasto tonie w powodzi chorągwi i czerwonych flag

Ulice naszego miasta ogarnia już coraz pełniej nastrój świąteczny. Łódź cała tonie w czerwieni flag, transparentów i dekoracji. Wspaniale przyozdobiono Plac Wolności, gmachy Zarządu Miejskiego, Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Okręgowej Rady Związków Zawodowych, budynki fabryczne i szkolne — wyglądają uroczyście i okazale.

Mówiąc o pięknych, artystycznych dekoracjach na głównych ulicach Łodzi — nie można również pominąć milczeniem bardziej skromnych, lecz nie mniej pomysłowych i efektownych przyozdobień na licznych bocznych ulicach.

Sklepy handlu uspołecznionego dołożyły starań, aby wystawy ich wyglądały odświętnie i przykuwały uwagę. Na Piotrkowskiej wszyskie sklepy państwowe i spółdzielcze mogą się pochlubić estetycznie przybranymi wystawami. Mniejsze sklepy na bocznych ulicach także nie pozostały w tyle. Tu dekoracje, choć może mniej rzucające się w oczy, wykazują także wiele pomysłowości. Włożono w nie sporo pracy, wykonano je z sercem, aby świadczyły swym wyglądem o radości wszystkich ludzi pracy z ich wielkiego święta.

Wesoło przygrywa muzyka przez głośniki, zainstalowane wzdłuż ul. Piotrkowskiej, a przejeżdżające auta powiewają na wietrze czerwonymi i biało-czerwonymi chorągiewkami.

Motywem, powtarzającym się często w dekoracjach — jest biały gołąbek pokoju. Słowo „Pokój" widnieje na wielu transparentach: „Przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych walczymy o pokój", „Chcemy pokoju, walczymy o pokój, obronimy pokój"...

Jutro łódzka klasa robotnicza w uroczystym pochodzie wylegnie na ulice miasta, aby zgodnie z tradycją Robotniczej Łodzi pod czerwonymi sztandarami zamanifestować swą niezłomną wolę walki o pokój.

Jutro w dniu Święta bufety na trasie pochodu

Zarówno Powszechna, jak i MHD otworzą na trasie pochodu sklepy doskonale zaopatrzone w tysiące porcji śniadań, setki kg. owoców, słodyczy, tysiące butelek piwa, lemoniad, wody sodowej. Czynne będą 22 sklepy PSS i 7 placówek MHD. Poza tym 40 lotnych punktów sprzedaży na wozach ciężarowych, pięknie udekorowanych, zaopatrywać będzie uczestników manifestacji we wszelkie artykuły spożywcze. Również na stadionie ŁKS. „Włókniarza", gdzie odbędą się zawody lekkoatletyczne i zakończenie drugiego etapu wyścigu „Rudego Prawa" i „Trybuny Ludu", uruchomiony zostanie bufet MHD.

„Żywa Gazetka" wędruje po Łodzi

Nowe wydanie „Głosu Robotniczego", o którym już donosiliśmy naszym czytelnikom, wędruje obecnie po Łodzi od fabryki do fabryki, od instytucji do instytucji.

W ciągu ostatnich 3 dni „Żywa Gazetka" „Głosu Robotniczego" stanowiła część artystyczną akademii 1 - Majowych w zakładach Przemysłu Odzieżowego „*Wólczanka*", w Centrali *Zaopatrzenia* Materiałowego *Przemysłu* Odzieżowego, u Samorządowców, w Rzeźni Miejskiej i w *PZPB* im. Marchlewskiego.

Pracownicy wszystkich tych zakładów i instytucji serdecznie przyjmują naszą gazetkę i z żywym zainteresowaniem wysłuchali artykułów czytanych i śpiewanych. Szczególnie hucznymi oklaskami nagradzane są takie artykuły jak „Przegląd Międzynarodowy" — kuplety satyryczne. Konferencja Spółki Atlantyckiej oraz „Piosenka o babci i rencie".

Dziś „Żywa gazetka" czytana będzie i śpiewana, a nawet tańczona przed załogą PZBP im. Dzierżyńskiego, w sali teatralnej zakładów Piotrkowska 255.

Po raz ostatni w wydaniu Pierwszomajowym żywa gazetka wystąpi na miejscach zbiórki przed pochodem dnia 1 Maja. Od dnia 2 do 8 maja ukazywać się będzie nowe wydanie „Żywej gazetki", poświęcone Tygodniowi Oświaty, Książki i Prasy".

Zgłoszenia na występy „Żywej gazetki" na okres przyszłego tygodnia należy składać do Redakcji „Głosu Robotniczego", Piotrkowska 86.

Każdy kurs związkowy to nowi aktywiści

Onegdaj w lokalu świetlicy **PZPW Nr. 2** odbyło się uroczyste zakończenie kilku kursów związkowych dla radców i mężów zaufania, zorganizowanych przez zarząd Oddziału III Weina Zw. Włókniarzy.

Kursy prowadzone były w następujących zakładach: **PZPW Nr. 3, PZPW Nr. 6, PZPW Nr. 35, PZPW Nr. 36 i PZPW Nr. 38.**

Podniosłą uroczystość rozpoczęła orkiestra odegraniem Międzynarodówki. Po powołaniu prezydium do zebranych przemówił tow. Marczak, kierownik szkolenia zawodowego ZGZZW. Oświadczył on między innymi: „Zebraliśmy się tu dziś wszyscy, aby po trzech miesiącach wytężonej nauki i pracy otrzymać świadectwa ukończenia kursu. Obecnie, po przeszkoleniu związkowym, radni i mężowie zaufania będą mogli pracować jeszcze lepiej i owocniej. Będziemy niejako łącznikiem między Zw. Zaw. a ich członkami. Dzięki szkoleniu powstają nowe kadry związkowe. W swej codziennej pracy przekazujecie uzyskane na kursie wiadomości swym współtowarzyszom pracy. Musicie wychowywać nowego człowieka, świadomego członka aktywistę Zw. Zaw., świadomego budowniczego ustroju socjalistycznego".

Następnie odbyło się wręczenie świadectw uczestnikom kursu. Świadectwa otrzymało 124 osoby, w tym 34 z wynikiem bardzo dobrym.

Najlepsze wyniki w nauce wykazali tow. tow. **Karol Balcerzak, Moraczewski, Salomea Dorabiała, Leokadia Szymańska, Izabela Szewczyk, Stanisława Urban.**

Wszyscy wyróżnieni słuchacze otrzymali upominki książkowe.

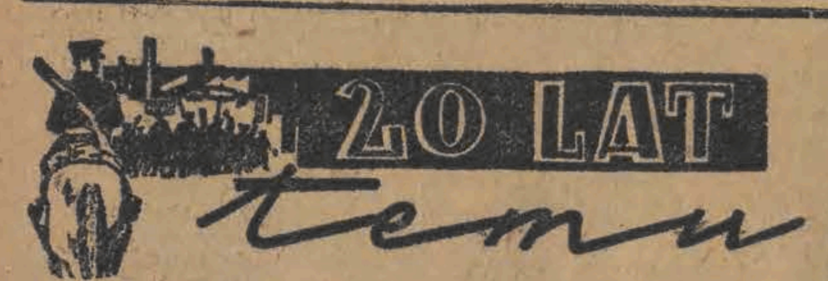
Dzisiejsze imprezy rozrywkowe

Dziś, w przeddzień Wielkiego Święta, liczne imprezy rozrywkowe w wielu punktach miasta umożliwią przyjemne spędzenie czasu.

Na **Stadionie ŁKS —„Włókniarz"** o godzinie 12 rozegrany będzie **mecz piłki nożnej ŁKS „Włókniarz" — „Ogniwo — Cracovia".** Zwycięski zespół otrzyma nagrodę, ufundowaną **przez Komitet Obchodu 1 Maja.** Na innych boiskach Łodzi odbędą się mecze piłki nożnej w ramach rozgrywek o Puchar Polski.

Zabawa ludowa w **Helenowie** od godz. 12 zgromadzi z pewnością tłumy łodzian. Połączona jest ona bowiem z koncertem Orkiestry Mandolinistów Łódzkiego Radia, występami artystów. Muzyka taneczna będzie przygrywać do tańca. Wystąpi tu także Adolf Dymsza, a jako konferansjer — Zygmunt Nowicki. Dla naszych najmłodszych przewidziane są także ciekawe rozrywki.

Wieczorem o godz. 19 na dwóch placach Łodzi będą wyświetlane filmy: na Placu Niepodległości odbędzie się pokaz filmu „Bogata narzeczona", a na Placu Zwycięstwa — „Wiosna". Grać także będą orkiestry MZK i pocztowców.



Co pisała i czego nie pisała prasa łódzka w dniu 30 kwietnia 1930 r.

Masakra na Matejki

W okresie przed świętem majowym 1930 roku nędza i cierpienia dziesiątek tysięcy bezrobotnych łódzkich dochodziły szczytu. Nadzieje na zatrudnienie przy robotach publicznych rozwiały się. Nadomiar wszystkiego minister pracy i opieki społecznej cofnął głodowe zapomogi wielu tysiącom bezrobotnym.

Był to cios straszny. Tysiące rodzin bezrobotnych stanęło wobec widma głodowej śmierci. Wyprzedali już na rynku wszystko i teraz owe pięć złotych na tydzień, za które można było kupić kartofli i suchego chleba — „urwały się".

Była to prawdziwa prowokacja „rządu silnej ręki" — rządu Prystora. Prowokacja zorganizowana w przeddzień 1 - Maja.

Na ul. Matejki, przed biurem wypłat zapomóg — obwieszczono bezrobotnym, że nie dostaną ani grosza.

Wszystko było przygotowane do masakry. Silne oddziały policji pieszej i konnej ukryto w sąsiednich podwórkach fabrycznych.

I oto Łódź wstrząsnęła się od salw karabinowych, od strzałów i szarży konnej policji. Na bruk przed biurem wypłat, na Matejki padli pokotem ciężko ranni i zabici. Dziesiątki lżej rannych unieśli towarzysze do domów, i ukryli przed szpiclami. Kilkudziesięciotysięczny tłum walczył bohatersko z granatowymi bandytami, którzy tratowali matki z dziećmi, rozcinali szablami głowy, plecy, ramiona, zaciśnięte w rozpaczy ręce. Kamienie wyrwane z bruku leciały jak grad na zbrodniarzy, którzy „nie szczędzili kul".

Walki trwały tego dnia na Matejki, na Pomorskiej, na Piotrkowskiej przy skrzyżowaniu z ulicą Zawadzką i Południową, na Północnej. Ścigano bezbronny tłum po całym mieście.

Zmobilizowane karetki pogotowia i karetki więzienne, były w ciągłym ruchu. Dozorcy na rozkaz „dzielnicowych" natychmiast przysypywali kałuże krwi żółtym piaskiem.

Tysiące bezrobotnych, którzy brali udział w tych wydarzeniach sprzed lat 20 — pamiętają te dni. Pamiętają również oburzenie łódzkiego świata pracy, gdy dnia następnego, dnia 30 kwietnia, w przeddzień Święta Majowego czytali w łódzkich gazetach opisy owej niesłychanej rzezi.

„Głos Poranny" pisał wówczas: Krwawe zajścia w Łodzi przed biurem wypłaty zapomóg na Matejki. Ranni zostali dwaj policjanci i trzy osoby spośród tłumu. Poseł komunistyczny aresztowany.

„Republika" pisała jeszcze ostrożniej: Burzliwe zajścia na Matejki. Poseł komunistyczny wzywa tłum do wykroczeń przeciw urzędom państwowym i policji.

„Kurier Łódzki" pisał: „Komunistyczne prowokacje w Łodzi. Posłowie komunistyczni podburzają tłum do ekscesów i strzelają z rewolweru do policji.

* * *

Panowie dziennikarze, którym podyktowano treść owych doniesień, widzieli tylko trzech rannych policjantów i dwóch robotników. Widzieli strzelających posłów komunistycznych. My — dziesiątki tysięcy łodzian, uczestnicy owego dramatu, widzieliśmy co innego i pamiętamy o tym.

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego.

TEATR im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19,30 komedii C. Goldoniego „Oberżystka" z gościnnym występem A. Młodnickiego.

„ARLEKIN"
Dziś, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 15 i 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 12 widowisko otwarte pt. „Nowa szata króla".

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 15, 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „W imię życia" godz. 16, 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20. 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Samotny żagiel", godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" godz. 14, 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 15, 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Sztandar" dla młodz. godz. 14 „Gdzieś w Europie" godz. 16, 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nowe Pokolenie" godz. 15, 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" godz. 16, 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami". godz. 14,30, 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Piędź ziemi" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 14,30, 16,30, 18,30 20,30 poranek godz. 11
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja" godz. 14,30, 16,30, 18,30 20,30, poranek godz. 11
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 11
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11



Wyścig Pokoju

Za kilka godzin wystartuje z Warszawy 12 zespołów, reprezentujących wszystkie państwa demokracji ludowych: Polonię francuską i robotnicze reprezentacje Anglii, Danii, Finlandii, Francji oraz Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Nigdy dotąd nie mieliśmy imprezy sportowej, w której startowałaby tak wielka ilość reprezentacji, ale też żadna z dotychczasowych imprez nie miała tak mocnego charakteru politycznego, jak to ma miejsce z obecnym wyścigiem Warszawa — Praga.

Wyścig Warszawa — Praga, to wyścig POKOJU, to symbol i dowód międzynarodowej solidarności klasy robotniczej w walce o pokój, to dowód siły i potęgi MIĘDZYNARODOWEGO OBOZU POKOJU.

Wyścig kolarski „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" — to nie tylko wyścig 72 kolarzy, reprezentujących 12 państw, lecz impreza, z którą solidaryzuje się cały świat ludzi pracy, świat postępu.

Setki tysięcy ludzi witać będą na trasie od Warszawy do Pragi kolarzy. Będą ich oklaskiwać i wiwatować na ich cześć, na cześć POKOJU I POSTĘPU.

Warszawscy murarze, łódzcy włókniarze, górnicy śląscy, cała ludność pracująca dwu bratnich narodów Polski i Czechosłowacji z zainteresowaniem śledzić będzie szlachetne współzawodnictwo 72 zawodników o tytuł najlepszego zespołu. W Polsce czy we Francji, w Niemieckiej Republice Demokratycznej i Rumunii cała klasa robotnicza dawać będzie dowód swej jedności i pragnieniom, których celem jest POKÓJ I SOCJALIZM.

* * *

Od strony organizacyjnej wszystkie przygotowania do wyścigu zostały zakończone już w sobotę. Każdej drużynie zagranicznej przydzielony został tłumacz, ZMP-owiec. We Wrocławiu, w chwili startu kolarzy do następnego etapu wypuszczonych zostanie 5000 gołębi — symbol pokoju.

Szczególnie uroczyście będą witani zawodnicy na pograniczu polsko-czechosłowackim w Cieszynie. Manifestacja ta stanie się wspólną odpowiedzią dwu bratnich narodów na zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych.

Na starcie zabraknie kolarzy albańskich. Faszystowska klika Tito odmówiła im wiz tranzytowych. Jest to typowy przykład podłej prowokacji skierowanej przeciwko narodowi albańskiemu, nieustraszenie dzierżącemu sztandar pokoju na Bałkanach. Startować nie będą — ale cała Polska, cały świat postępowy, wszyscy zawodnicy, ślą im braterskie pozdrowienia.

W poniedziałek na stadionie ŁKS Włókniarza

Zawody lekkoatletyczne z udziałem fińskich zawodników

Przed przyjazdem kolarzy startujących w wyścigu Warszawa—Praga, na mecie w Łodzi (stadion ŁKS Włókniarz), odbędą się propagandowe ZAWODY Z UDZIAŁEM ZAWODNIKÓW FIŃSKICH ORAZ NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW KRAJOWYCH.

Najciekawiej zapowiada się bieg na 200 m. Na starcie do niego staną: STAWCZYK — akademicki mistrz świata na tym dystansie, SIREL — robotniczy mistrz Finlandii na 100 i 200 m., oraz LIPSKI, MACH i łodzianin ANTONOWICZ.

Drugi zawodnik fiński weźmie udział w skoku w dal. W konkurencji tej zobaczymy również rekordzistę Polski ADAM CZYKA.

W biegu na 400 m. na starcie staną najlepsi biegacze Polski z MACHEM i STATKIEWICZEM na czele. Z łodzian startować będzie WDOWCZYK.

Poniedziałkowy program zawodów lekkoatletycznych przewiduje również kilka konkurencji o charakterze lokalnym, a więc: bieg na 1500 m., sztafeta 4 x 100 i td.

POCZĄTEK ZAWODÓW O GODZINIE 15.00.

Czy łódzka „Spójnia" zdobędzie tytuł mistrza Polski

Przed decydującym spotkaniem w Świętochłowicach

Ostatnia niedziela przyniosła o tyle rozwiązanie w sytuacji ligi koszykowej, że wiadomo, iż nie zdobędą mistrzostwa ani gdańska Spójnia, ani poznański Kolejarz. Stało się to dzięki wygranemu spotkaniu AZS-u z Warszawy ze Spójnią z Gdańska.

Spójnia łódzka ma jeszcze do rozegrania mecz ze Stalą w Świętochłowicach. Wystarczy jej zwyciężyć w stosunku 20:10, a zdobędzie tytuł mistrza Polski, gdyż regulamin przewiduje, że w razie posiadania równej ilości punktów przez trzy zespoły, o pierwszym miejscu w tabeli i tytule zadecyduje stosunek karny, a w tym wypadku najlepszym stosunkiem legitymować się będzie właśnie łódzka Spójnia.

Stal w Łodzi, mimo pewnych braków na ogół podobała się. Nie mając nic do stracenia (i tak już opuszcza szeregi ligi) zagrała momentami na równi z łódzkimi ligowcami. Sądzimy jednak, że Spójnia w niedzielę w Świętochłowicach uzyska lepszy stosunek punktów, niż w Łodzi, udowodniając tym, że tytuł mistrzowski przypadł jej słusznie w udziale.

AZS Warszawa rozegra jeszcze mecz z Ogniwem-Cracovią, gdzie należy się spodziewać wysokiego zwycięstwa akademików.

RADIO

PROGRAM AUDYCJI
na dzień 30 kwietnia 1950 r.

6.53 Sygn. 7.00 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik poran. 9.00 Konc. organ. 9.30 Muz. J. S. Bacha. 10.20 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.45 „U naszych twórców". 11.00 Transm. uroczyst., startu Międzynarodow. Wyścigu Kolar., W-wa—Praga. 11.40 (Ł) Muzyka. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert. 13.15 Audycja regional. 14.00 Wiersze J. Kochanowskiego. 14.20 Koncert Dzierżanowskiego. 14.45 „Życiorysy górników". 15.00 Melodie we własnym układzie — gra W. Karwiński. 15.15 Konc. dla świetl. dziecięc. 16.00 Dzien. popoł. 16.20 Nasze chóry śpiewają. 16.40 Transm. z mety Międzynarod. Wyścigu Kolar. na stadionie W. P. 16.50 Montaż w opr. H. Markowej (1 Maj). 19.00 Gra Zesp. Tan. J. Haralda. 19.30 „Z życia Czechosłowacji". 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon", w opr. M. Kofty. 21.00 Konc. solist. 21.35 Reportaż z I etapu Międzynarod. Wyścigu Kolar W-wa — Praga. 21.50 (Ł) Kwadrans melodii tan. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat. wiad. 23.15 „Na dobranoc". 24.00 Zakończenie audycji HYMN.

S. Dikowski 5)

BERI — BERI

Sindo umiał pół setki rosyjskich i tyleż angielskich zdań. Plącząc trzy języki usiłował opowiedzieć o nieszczęsnym położeniu szkuny.

...Było to w sobotę... Silny mgła... Chodziliśmy tu, chodziliśmy tam... Okosi mo, miemasen[1]). Na pewno kompas zły.... Trochę błądziliśmy. Nagle pada Arita.... Jedna minuta — rybak sczerniał. Like coal[3]). Druga minuta — pada Miura... trzecia minuta! — Tojama, Kommata ne![2]) Nagle brzeg! Co to? Czy to ruska ziemia? To jest dla nas niespodzianka!

Kołoskow spokojnie wysłuchał bredzenia sindo i spoglądając poprzez jego ramię na chorych, sucho powiedział:

— Dobrze.... Gdzie złowiono rybę?

— Sa-a... On zawsze był zdrowa — odpowiedział sindo smutnie. — Co my opowiedzieć jego biedny ojciec i matka?

— Pytam, kiedy i gdzie złowiona została ryba?

— Tak, tak... Arita płonął, jak ogień. Na pewno jest dżuma.

— Nie rozumiecie? Skąd macie rybę?

— Jak Boga, nie rozumiem — powiedział krętacz, kłaniając się nisko, — my tak bali się pozostać sami jedni.

Machnął ręką, i zadżumieni dzikimi krzykami potwierdzili, że sytuacja była bez wyjścia.

Wyszliśmy na pokład, żegnani jękami chorych i mamrotaniem sindo. Kołoskow, zły, zerwał maskę z sublimatem.

— Widzieliście kiedykolwiek dżumę?

— Tylko na obrazkach — przyznałem się.

— Ciekawe.

— Tak... ryba jest świeża.

Chciałem na wszelki wypadek odebrać Japończykom lampę do nagrzewania motoru, lecz Kołoskow nie pozwolił mi zejść do maszynowni.

— Trzeba mieć głowę na karku — powiedział surowo. — Dżuma nie łopuch,— rękami jej nie strząśniesz .

* * *

Nie wolno było prowadzić szkuny do portu. Poprosiliśmy posterunek o wskazówki i po dziesięciu minutach otrzymaliśmy odpowiedź.

„Lekarz, sanitariusze wysłani. Zdjąć i izolować nasz desant. Oddalić się od szkuny, obserwować z daleka..."

Więc zaczęliśmy czekać.

Wypadało nam przebyć obok zadżumionej szkuny sześć godzin.

(C. d. n.)

[1]) Okosi mo, miemasen — nic nie widać.
[2]) Kommata ne! — nieszczęście!
[3]) Like coal — jak węgiel.

Nasi reprezentanci













Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców ?

na etapie Warszawa-Łódź

Poniżej zamieszczamy ostatni kupon naszego KONKURSU SPORTOWEGO, polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa — Łódź III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „RUDEGO PRAVA" i „TRYBUNY LUDU".

Wycięte i czytelnie wypełnione kupony, w kopertach, przesłane muszą być w dniu dzisiejszym na adres: „Głos Robotniczy" Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach przesłanych pocztą, brana będzie pod uwagę data stempla pocztowego.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....
Imię ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
....

Kalendarzyk imprez sportowych

PONIEDZIAŁEK:

ZAWODY KOLARSKIE: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 17 — zakończenie drugiego etapu wyścigu Warszawa—Praga na dystansie Warszawa — Łódź. Trasa: Warszawa — Mszczonów — Rawa Mazowiecka — Tomaszów Mazowiecki — Piotrków — Łódź.

Wjazd do Łodzi ulicami: Rzgowską, Pl. Niepodległości Piotrkowską, Bandurskiego, Łąkową, Kopernika, Al. Unii, na boisko ŁKS Włókniarza.

ZAWODY BOKSERSKIE: hala sportowa zrzeszenia sportowego Włókniarz godz. 19.30 — towarzyskie zawody ligowych zespołów ŁKS Włókniarza i Związkowca-Zrywu.

W Pabianicach towarzyskie spotkanie pomiędzy Włókniarzem Pabianice a zespołem Naprzodu z Rudy Pabianickiej. Początek o godz. 16.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-31 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9.
Redakcja nocna	173-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-3633.
M-16201